03. 7.

Nr. 358 (6430) WARSZAWA, NIEDZIELA 17 LISTOPADA 1935 r. ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-78
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-88
DRUKARNIA — 2.75-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Wybory w Anglji

Zwycięstwo Partji Pracy. Ale zwycięstwo to nie znajduje wyrazu w liczbie mandatów

Komentując wynik wyborów angielskich, nie mamy jeszcze liczb ostatecznych. Ale i bez tych liczb, można już stwierdzić fakty niewątpliwe.

Na pytanie, kto zwyciężył, po wiemy śmiało: **Partja Pracy.** Ona bowiem, **jedna jedyna spośród wszystkich partyj, uczestniczących w wyborach,** wykazać się może ogromnym przyrostem około **2,500,000** głosów i około 100 mandatów.

Wszystkie inne partje poniosły straty.

Jest to przyrost w porównaniu z poprzedniemi wyborami w r. 1931, kiedy Partja Pracy poniosła klęskę. Ale nawet w r. 1929, kiedy Partja Pracy odniosła największe dotąd zwycięstwo wyborcze i uzyskała 287 mandatów, liczba oddanych na nią głosów wynosiła 8,362,594. Obecnie zaś liczba ta sięga **9 miljonów,** a może nawet ją przekroczy. Partja Pracy więc nietylko powetowała klęskę r. 1931, lecz przekroczyła znacznie rekordową liczbę głosów z r. 1929. Podkreślić należy przytem, że ogólne liczby głosujących w latach 1929, 1931 i 1935 wykazują znikome poprostu różnice i można je pominąć.

To jest najpomyślniejszy rezultat wyborczy.

Niestety, liczba mandatów robotniczych nie odpowiada liczbie głosów. Gdyby w Anglji istniało proporcjonalne prawo wyborcze, to Partja Pracy otrzymałaby obecnie prawie 300 mandatów, czyli dwa razy więcej, niż uzyskała. W r. 1929 Partja Pracy weszła do Izby Gmin w sile 287 posłów tylko dlatego, że wtedy nie było jeszcze bloku „narodowego" i kandydaci socjalistyczni w nielicznych tylko okręgach mieli przeciw sobie jednego przeciwnika.

Ale wynik wyborów wskazuje, że ten **blok „narodowy" jest na wymarciu.** Porażkę ponieśli zarówno liberałowie Simona, jak też grupa Macdonalda, który sam został pobity na głowę.

Z drugiej strony liberałowie opozycyjni wyszli zdziesiątkowani, a ich szef, Samuel, przepadł; ze 154 kandydatów tylko kilkunastu uratowało mandaty. **Liberalizm angielski przestał istnieć.** Na placu walk pozostały dwie wielkie partje: Partja Pracy i konserwatyści.

I to jest objaw dodatni. Podział społeczeństwa na dwa jasno odcinające się od siebie odłamy ułatwi orjentację i uprości walkę polityczną.

Partja Pracy skupiłaby niewątpliwie jeszcze większą liczbę głosów, gdyby moment wyborczy był bardziej sprzyjający. Ale — jak już pisaliśmy — nie było tym razem „uchwytnego" hasła wyborczego, któreby wyraźnie rozgraniczyło obóz pracy i obóz reakcji. Wybory bowiem odbyły się przeważnie pod znakiem polityki zagranicznej. I chociaż konserwatyści w ostatnich dniach wycofywali się ze swej pierwotnej pozycji w sprawie wojny afrykańskiej i stosunku do Ligi Narodów, to przecież byli natyle rozumni i ostrożni, by zawczasu nie odkryć kart i nie narazić się na klęskę wyborczą. Konserwatyści w sprawie zatargu abisyńskiego **stanęli na gruncie programu Partji Pracy,** ale sprytnie wyzyskali ten moment do rozgrywki wewnętrznej. „Wróg jest po naszej stronie, a więc wypowiedzmy mu walkę" — dowcipnie określił taktykę konserwatystów jeden z dzienników angielskich. Konserwatyści woleli przyśpieszyć wybory i stracić część swej dotychczasowej olbrzymiej większości w Izbie Gmin, niż za rok, po upływie kadencji, ewentualnie przegrać wybory.

To taktyczne posunięcie konserwatystów świadczy dobitnie, że konserwatyści nie wierzą już, by na dłuższą metę utrzymali się przy władzy. Gdy teren polityczny oczyści się do reszty od stronnictw pośrednich i Anglja wróci do systemu dwu-partyjnego, zwycięstwo Partji Pracy nad konserwatystami stanie się nieuniknione. Już teraz Partja Pracy naciera z całą siłą; liczba oddanych na nią głosów już prawie dorównywa liczbie konserwatywnych, a przecież nawet w r. 1929, kiedy Partja Pracy zdobyła 287 mandatów, konserwatyści otrzymali o 300 tys. głosów więcej od niej. Kto wie, czy obecne zwycięstwo konserwatystów nie jest ostatniem ich zwycięstwem.

Wynik wyborów angielskich można więc określić, jako zwycięstwo konserwatystów — **na dziś.** Ale w zwycięstwie tem kryje się wyraźna zapowiedź zwycięstwa Partji Pracy, zwycięscy — **jutra.**

Gdyby chodziło tylko o Anglję, to taki wynik wyborów należałoby powitać, jako znaczny postęp, jako zwiastuna bliskiego już przejścia władzy w ręce socjalistów.

Ale w chwili obecnej polityka międzynarodowa, w której Anglja przodującą odgrywa rolę, wysuwa się na plan pierwszy. Sprawa wojny afrykańskiej i sankcyj, sprawa Ligi Narodów, hitleryzmu, groźnego napięcia na Dalekim Wschodzie — mogą wpłynąć decydująco na bieg dziejów. I dlatego ubolewać należy, że Partja Pracy już teraz nie wyparła konserwatystów.

Z punktu widzenia polityki międzynarodowej dalsze rządy konserwatystów angielskich **nie wróżą nic dobrego.** Pod tym względem wybory angielskie stanowią pozycję ujemną.

(jmb.).

Faszyści Francji organizują wspólny front z hitlerowcami

W związku z pobytem w Paryżu p. Abetza, jak informuje „Petit Journal", odbyło się w jednym z hoteli paryskich zebranie, w którem wzięło udział około 60 „przedstawicieli kół literackich, dziennikarskich i stowarzyszeń b. kombatantów". Celem tego zebrania było przyjęcie do wiadomości utworzenia w Berlinie stowarzyszenia, mającego na celu „popieranie stosunków kulturalnych z Francją" i rozważanie możliwości utworzenia w Paryżu analogicznego towarzystwa. W zebraniu wzięli udział m. in.: przewodniczący Unji Federacji b. kombatantów Richot, przywódca Unji Narodowej b. kombatantów dep. Goy, redaktor „Information" Brinon, literaci Drièu la Rochelle i Paul Morand.

Powstaje to w związku z całym szeregiem prób ze strony kół prawicowych i faszystowskich Francji zbliżenia się do Hitlera.

„Masowy entuzjazm" w Grecji

Represje, wygnanie, rewizje

REPRESJE I ZWOLNIENIA.

Jak donosi „Anexartitos", statkiem „Lemnos" wywieziono osiemdziesięciu opozycjonistów na różne wyspy Cykladów, skazanych na wygnanie za nieprzychylny stosunek do monarchji. Wśród wygnańców znajdują się liczni emerytowani oficerowie.

Na podstawie decyzji Rady Ministrów zostali przeniesieni w stan spoczynku generałowie: Panayotakos, Mazarakis, Katheniotis i Peticis. Wszyscy oni byli członkami Najwyższej Rady Wojennej.

Wypuszczono z więzienia admirała Russena oraz kapitanów okrętu, Kirotosa i Finotsisa, uczestników powstania marcowego, którzy zostali ułaskawieni przez Kondylisa. Atoli według innej wiadomości, pomimo skonfiskowania przez sąd wojenny całego ich majątku, zażądano od nich uiszczenia kosztów sądowych w wysokości około 200 tys. drachm, i dopóki tej kwoty nie zapłacą, dalej będą trzymani w więzieniu, jako dłużnicy skarbu państwa.

LIST VENIZELOSA.

Prasa grecka żywo omawia sprawę listu Venizelosa do przywódców partyj demokratycznych. Venizelos powraca do decyzji definitywnego usunięcia się z czynnej polityki, w każdym jednak razie daje im rady ustosunkowania się do obecnej sytuacji i zajęcia umiarkowanego stanowiska. ((PAT)

OSTROŻNOŚĆ, KTÓRA WIELE MÓWI.

Jak donosi „Eleftheros Anthropos", liczni agenci tajnej policji przeszukują mieszkania, położone w główniejszych punktach miasta, motywując, że jest to związane z ochroną wicekróla gen. Kondylisa, który wskutek częstego udziału w pochodach i uroczystościach, jest narażony na niebezpieczeństwo. (PAT).

MONARCHJA UZBRAJA SIĘ.

Najwyższa Rada Administracyjna morska postanowiła, że nowe kontrtorpedowce zostaną zamówione w warsztatach okrętowych angielskich, które ofiarowują najniższe ceny, jak również najdogodniejsze warunki spłaty. (PAT).

„Dekrety oszczędnościowe"

Decyzje Rządu. Budżet. Emerytury

W piątek odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Kościałkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem rozpatrzono wniesiony przez p. ministra skarbu projekt preliminarza budżetowego na rok 1936/37, który opracowany został w wyniku przeprowadzonych w ostatnich dniach konferencyj z poszczególnymi ministrami.

Po uchwaleniu preliminarza budżetowego, który został całkowicie zrównoważony, Rada Ministrów przyjęła cztery nowe projekty dekretów, związanych z akcją budżetową i gospodarczą, a mianowicie: w sprawie zmiany ustawy o podatku dochodowym, o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych, o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia inwalidzkiego oraz w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 marca 1935 r. o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu w sprawie nowelizacji przepisów, dotyczących zaopatrzenia b. skazańców politycznych oraz projekt dekretu Prezydenta R. P. w sprawie wykonania art. 16 statutu Ligi Narodów. (PAT.).

***

Według informacyj dodatkowych emeryci państw zaborczych będą mieli uposażenia zmniejszone o 10 proc. z wyjątkiem wdów i sierot, których emerytury nie przekraczają 50 zł., względnie jeżeli chodzi o sieroty, 25 zł. miesięcznie. Wogóle zaliczenie lat służby w państwach zaborczych będzie zmniejszone dość wydatnie. Za każdy rok, przepracowany przed odzyskaniem Niepodległości, będzie się liczyło tylko 9 miesięcy. To samo miałoby dotyczyć przed niepodległościowej pracy zawodowej, naprzykład, nauczycielskiej.

Dekret ukaże się prawdopodobnie we wtorek, 19 listopada.

Projekt nowego budżetu

Etaty nauczycielskie nie będą pomniejszone

Sumaryczna cyfra dochodów reprezentuje kwotę 2.237.171 tys. zł., cyfra wydatków wynosi 2.237.121 tys. zł., pozostaje więc minimalna nadwyżka dochodów w kwocie 50 tys. zł.

Cyfra ostateczna jest więc pozornie większa po obu stronach budżetu niż w preliminarzu na r. b. pochodzi to stąd, że obecna konstrukcja budżetu państwowego jest inna, niż w r. b. Mianowicie do budżetu włączone zostały organicznie fundusze, które dotychczas reprezentowały gospodarkę pozabudżetową, jak fundusz budowlany, fundusz rozbudowy miast, państwowy fundusz drogowy, drogowy fundusz pożyczkowy, fundusz opłat studenckich, fundusz na rzecz szkół zawodowych i inne. Przy założeniu opanowania deficytu budżetowego i stworzenia jasnego przeglądu całej gospodarki finansowej Państwa stało się koniecznością włączenie do budżetu sumami brutto i tych pozycyj, które ściśle wiążą się z całym budżetem państwowym.

Drugą zasadą naczelną nowego preliminarza budżetowego jest zachowanie w nienaruszonej wysokości sum przeznaczonych na utrzymanie armji i siły zbrojnej. Wreszcie dla Ministerjum oświaty — zgodnie z zapowiedzianą tendencją Rządu — zarezerwowano sumy dostateczne dla zachowania i wykonania obecnego programu prac. ANI JEDNA SZKOŁA — Z POWODÓW BUDŻETOWYCH — NIE BĘDZIE WIĘC ZAGROŻONA, JAK RÓWNIEŻ ZACHOWANE ZOSTANĄ W PEŁNI ETATY NAUCZYCIELSKIE.

Wreszcie należy podkreślić, iż pozycje na obsługę długów państwowych, emerytur i rent inwalidzkich zostały wstawione do budżetu w sumach, wynikających ze ścisłych obliczeń, co wymagało nie raz podwyższenia sum podstawowych, zawartych w dotychczasowych preliminarzach.

Przy porównaniu dotychczasowych zadań — t. j. po odjęciu sum nowych wynikających bądź to z nowych obowiązków ustawowych jak np. prowadzenie klasyfikacji gruntów, bądź też z obowiązku wyrównania powstałych uprzednio zadłużeń — znaczniejszej redukcji oszczędnościowej uległy budżety: ministerjum skarbu, ministerjum spraw zagranicznych, ministerjum sprawiedliwości, min. spraw wewnętrznych oraz wydatki rzeczowe i personalne wszystkich innych resortów. Natomiast w budżecie i w ustawie skarbowej zarezerwowane zostały dostateczne sumy na akcję, związaną z popieraniem wytwórczości rolnej i z eksportem produktów agrarnych, z popieraniem ekspansji handlowej oraz na cele opieki społecznej i na cele zatrudnienia z tak zw. Funduszu Pracy, posiadającego odrębną osobowość i rachunkowość.

Na tem samem posiedzeniu Rada Ministrów — prowadząc obrady do północy — przyjęła szereg dekretów i zarządzeń, posiadających znaczenie budżetowe i gospodarcze.

Tak więc ustalono zakaz obciążania kredytem przyszłych budżetów bez pisemnej zgody min. skarbu, zahamowano kupno nowych środków lokomocji bez istotnej i stwierdzonej konieczności, ograniczono wydatki na przesiedlenia pracowników państwowych, unormowano sprawę zatrudnienia równocześnie obojga małżonków oraz ustalono tezy do przyszłego rozporządzenia, normującego kumulację zarobków przez funkcjonarjuszów państwowych. W końcu ograniczono i ścieśniono prawa emerytalne ministrów i premjerów oraz wydatkowanie pieniędzy publicznych na wydawnictwa i subwencje, niestojące w bezpośrednim związku z zadaniami i funkcjami Państwa. Rada Ministrów przyjęła projekty dekretów w sprawie nowelizacji ustawy o podatku dochodowym, podwyższając jego normy i kasując równocześnie t. zw. dodatek kryzysowy, następnie przyjęto dekret o obniżeniu odsetek od zaległości w daninach publicznych, o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych, o zaopatrzeniu inwalidów i b. skazańców politycznych i o pomocy finansowej instytucjom kredytowym. (PAT.).

Dziś o godz. 11 rano w sali „Ateneum" w Warszawie (Czerwonego Krzyża 20)

Klasa robotnicza stolicy złoży hołd

pamięci Al. Sulkiewicza i K. Pietkiewicza

Do masowego udziału w Akademji Żałobnej wzywają:

Stow. b. więźniów Politycznych
Centralny Komitet Wykonawczy P.P.S.
Warszawski Okręgowy Kom. Rob. P.P.S.

Plaga „biur personalnych“

P. Trella w Ministerjum Opieki Społecznej

„Echo Społeczne“ w nr. 11 z listopada r. b. w artykule wstępnym omawia jedną z plag, trapiących ogół pracowników, zatrudnionych w instytucjach państwowych i prawno - publicznych. „Echo“ pisze:

„Kierownictwo i wykonastwo polityki personalnej spoczywa w tak zwanych „biurach personalnych“, na których czele w szeregu wypadków usadowiono ludzi najzupełniej nieprzygotowanych i obcych dla tej dziedziny pracy. Skutki tego systemu nie dały długo na siebie czekać. Dzisiaj świat pracowniczy traktuje biura personalne jako „czarne gabinety“, jako ośrodki, skąd pochodzą wszelkie krzywdy, niesprawiedliwości i upokorzenia pracowników“.

Trzeba przyznać, że, jak na pismo „sanacyjne“, krytyka to bardzo stanowcza!

Biura personalne odgrywają istotnie w ministerjach rolę podpatrywaczy życia prywatnego i społecznego pracowników. Zazwyczaj tacy panowie z biur personalnych nie interesują się wcale fachowością pracownika; zainteresowania ich idą w innym kierunku. **Donos** odgrywa tu dominującą rolę, a że na czele biur personalnych często bardzo stoją ludzie zupełnie nieodpowiedni, nic też dziwnego, że działalność ich jest codzienną niemal udręką dla pracowników.

W Ministerjum Opieki Społecznej tak, jak zresztą i w innych ministerjach, jest tak samo takie biuro personalne z dyrektorem na czele, który to dyrektor nie nadawał się do KOP, przydzielono go więc p. ministrowi Paciorkowskiemu z ramienia b. premjera Kozłowskiego; ów p. dyrektor, po zorganizowaniu swojej „żandarmerji“, przystąpił do „czystki“ w Ubezpieczalniach Społecznych; usuwano specjalnie tych działaczy, którzy wyszli z ruchu socjalistycznego i którzy należeli do najstarszych pracowników ubezpieczeniowych.

Wystarczy rzucić okiem na poszczególne Ubezpieczalnie, a będziemy mieli obraz prawdziwego spustoszenia, jakiego dokonał ów dyrektor, p. **Trella**, przy pomocy swoich „informatorów“ z biura. Ile to kosztuje Ubezpieczalnię Społeczne taka działalność p. Trelli, można domyśleć się bardzo łatwo, gdy się przyjmie, że pracownikowi na odpowiedzialnem stanowisku, który pracuje od początku w instytucjach ubezpieczeniowych, wypłaca się, tytułem odprawy po zwolnieniu, od 10 do 20 tysięcy złotych. Ta „hojność“ z krwawicy robotniczej i pracowniczej nieodpowiedzialnych ludzi i ze stanowiska rzeczowego jest godna potępienia, bowiem usuwa się z reguły fachowych ludzi, a na ich miejsce wprowadza się kandydatów biur personalnych. Oczywista, że Ubezpieczalnia traci podwójnie; a potem kolega p. Trelli, p. Jastrzębski, narzeka na deficytową gospodarkę w Ubezpieczalni. Jakże ma nie być deficytu, gdy wyrzuca się setki tysięcy złotych na odprawy, bez żadnej potrzeby, a jedynie dlatego, że tak chcą p. Trella i jego „żandarmerja“. „Komisarze“ p. Trelli za jeden lub dwa dni „urzędowania“ w miesiącu, w jakiejś małej Ubezpieczalni otrzymują od 150 do 250 zł. miesięcznie, nadto zwrot kosztów podróży ryczałtem 90 zł. Są komisarze, którzy „mają“ w ten sposób po trzy Ubezpieczalnie.

Tego rodzaju rozrzutna gospodarka funduszami społecznemi **bez zgody ubezpieczonych** jest naprawdę karygodną. Zamiast przekazać samorządowi ubezpieczonych instytucje ubezpieczeniowe— biura personalne poprzez komisarzy przeprowadzają swoją działalność, która urąga najprymitywniejszym zasadom oszczędności i dobrych obyczajów.

W Warszawie odbywają się naprzykład kursy gazowe. Na kursach tych wykłada się pracownikom o niebezpieczeństwie wojny gazowej. Mówi się tam o przygotowaniu w poszczególnych dzielnicach Warszawy specjalnych schronów i ambulatorjów. Zajmować się ma tem przygotowaniem Ministerjum Opieki Społecznej, a tymczasem p. Jastrzębski... likwiduje ambulatorja Ubezpieczalni warszawskiej, które pod względem techniki lekarskiej stały na bardzo wysokim poziomie. Któż zdolny jest zrozumieć taką działalność „reformatorów“ w dziedzinie reorganizacji lecznictwa ubezpieczeniowego i reorganizacji personelu pracowniczego!...

I nie trzeba się dziwić, gdy cytowane przez nas „Echo Społeczne“ w tym samym numerze pisze o dygnitarzach z biur personalnych w te oto słowa:

„Co gorsze, dopuszczają częstokroć do siebie zauszników, oraz wczytują się w brzydkie listy, pisane przez brzydkich ludzi, pogłębiając w ten sposób przepaść, dzielącą ich od ludzi uczciwych i posiadających poczucie honoru i szacunku dla swego zawodu“.

Niewątpliwie „Echo“ ma zupełną rację. Wydziały personalne w ich obecnym charakterze są bardzo kosztownym wynalazkiem i wynalazkiem **szkodliwym** z każdego punktu widzenia.

W chwili obecnej, gdy p. wicepremjer Kwiatkowski przeprowadza redukcję uposażeń pracowników i nawet emerytur, gdy przeprowadza redukcję wydatków budżetowych, koniecznem jest, by **zajął się tak wielkim aparatem biur personalnych.** Przed paru laty dyrektorów personalnych nie było, były departamenty administracyjne, przy których znajdowały się wydziały personalne, składające się z 1/5 tej liczby urzędników, co obecnie. Utrzymanie takich wydziałów personalnych nie było wtedy kosztowne i nie było tak szkodliwe ze stanowiska moralnego. Trzeba wszystko zrobić, by biura personalne w tej formie, jak dziś istnieją, **zostały zlikwidowane**, a tacy panowie, jak p. Trella, **zostali pociągnięci do odpowiedzialności za to, że wyrzucają grube tysiące pieniędzy społecznych na odprawy bezzasadne zwolnionym pracownikom.** Usunięcie takiego p. Trelli przyjęte będzie z dużem zadowoleniem ogółu pracowników Ministerjum Opieki Społecznej i wszystkich pracowników, zatrudnionych w Ubezpieczalniach.

Życie w Polsce jest niewymownie ciężkie. Ludzie dają z siebie Państwu bardzo dużo, ale muszą mieć gwarancję, że miernikiem ich pracy nie będzie argusowe oko żadnego informatora p. Trelli, lecz fachowość i przydatność dla instytucji. Plaga szpiclostwa rozpostarła się w urzędach i grasuje, nęka i niszczy najprzyzwoitszych i najdzielniejszych pracowników.

Pracownicy mają prawo żądać od swoich przełożonych, by traktowano ich objektywnie.

JAN KWAPIŃSKI.

Sytuacja na froncie

Włoskie kłopoty na froncie i na tyłach

Z frontu południowego dochodzą do Addis - Abeby wiadomości, świadczące o wciąż rosnącym oporze wojsk abisyńskich. Według tychże wiadomości w Ogadenie toczą się zacięte walki na płaskowzgórzu. Włosi dążą do opanowania okolicy Sassebeneh, obfitującej w źródła wody. Pomiędzy Juba a rzeką Webi Scebeli wojska Rasa Desty osiągnęły poważne sukcesy, posuwając się znacznie naprzód.

Komunikat włoski o ruchach armji gen. Grazianiego jest sprzeczny: **mówi bowiem jednocześnie o walkach na południe od Sassebeneh (o 30 km. od tej miejscowości) i o rzekomej ewakuacji tej miejscowości, oraz Daggabar przez Abisyńczyków. W każdymbądź razie i ten komunikat zaprzecza zajęciu tych obu miejscowości przez siły włoskie.**

Na froncie tym wojska włoskie borykają się z tropikalnem słońcem, z trudnościami organizacji zaopatrzenia oddziałów w żywność, a przedewszystkiem starają się zabezpieczyć swe lewe skrzydło, któremu wciąż grożą ruchy oskrzydlające lotnych oddziałów abisyńskich. Zamiarem dowództwa włoskiego jest przecięcie linji komunikacyjnej Addis-Abeby z Dżibuti i Berberą. Z drugiej strony główny opór abisyński ma być podobno organizowany w górzystym dogodnym do obrony terenie między Dżidiga a Harrarem.

Wiadomości woskie z Asmary dotyczą również starcia włoskich oddziałów posiłkowych (głównie z plemienia Danakil) w odległości 35 km. od Antolo z partyzanckiemi siłami abisyńskiemi, które stoczyły bitwę pod Azbe.

O tem, że Abisyńczycy potrafią już dawać sobie radę z nalotami włoskich aeroplanów, świadczą wiadomości o tem, że samoloty włoskie, które dokonały lotów pomiędzy Antolo a Buja, były ostrzeliwane przez Abisyńczyków gęstym ogniem. Lotnicy powrócili na linje włoskie bez szwanku, ale samoloty ich były podziurawione kulami. Podczas tego samego nalotu Abisyńczycy stosowali taktykę wprowadzania w błąd samolotów przez zapalanie ogni w miejscach, gdzie nie było oddziałów abisyńskich.

Podobno w pobliżu Antolo lotnicy włoscy, krążąc nad skupieniami sił abisyńskich, zauważyli czerwony namiot, który miał być kwaterą Rasa Sejuma. W namiocie znajdował się Ras w otoczeniu kilku wodzów.

***

W dodatku poważne kłopoty narastają się Włochom na tyłach, o czem świadczy wiadomość ZE ŹRÓDEŁ WŁOSKICH, że wśród tysięcy robotników włoskich zajętych przy budowie dróg i mostów daje się zauważyć niezadowolenie. Oficjalny organ armji włoskiej w Afryce wschodniej „Quotidiano Eritrea“ zamieszcza utrzymane w ostrym tonie ostrzeżenia. Oświadczenie to podkreśla konieczność utrzymania dyscypliny oraz zapowiada OSTRE ŚRODKI w stosunku do robotników, którzy domagają się powrotu do Włoch. Dziennik zaznacza, że robotnicy, którzy będą usiłowali przedostać się nielegalnie do Włoch muszą pamiętać, że policja i organizacje polityczne w kraju będą zawczasu zawiadomione o ich powrocie. Pozatem w książkach służbowych opornych robotników będą zrobione odpowiednie adnotacje.

Jest to bardzo charakterystyczne oświadczenie. Niechybnie podobne nastroje panują w armji.

***

Z Wiednia donoszą agencji PRESS:

W ciągu ostatnich kilku dni okręty włoskie przewiozły z Afryki do Europy przez kanaz Suezki przeszło 9 tysięcy rannych i chorych żołnierzy włoskich. Wskutek braku odpowiednio urządzonych pod względem sanitarnym okrętów, niektóre transporty chorych wieziono na okrętach towarowych.

(PRESS)

Front sankcyj rozszerza się

Polskie rozporządzenie sankcyjne. — Kontrakcja Włoch

UDZIAŁ POLSKI W SANKCJACH

W Nr. 82 Dziennika Ustaw R.P. z d. 15 listopada ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z ministrami: Spraw Zagr., Rolnictwa i R. R, oraz Przem. i Handlu o ograniczeniach obrotu towarowego z Włochami, oraz posiadłościami włoskiemi, które zakazuje przywozu do polskiego obszaru celnego wszelkich towarów, przychodzących z Włoch lub posiadłości włoskich. Zakaz ten nie obejmuje złota, srebra, druków, statku „Batory“, części samochodowych, przywożonych w wykonaniu umowy z „Fiatem“. Pozatem wyłączone będą towary, przywożone w wykonaniu zawartych umów, o ile należność została całkowicie uiszczona dostawcy włoskiemu najpóźniej w dn. 19 października b. r.

Rozporządzenie zabrania wywozu z Polski do Włoch szeregu towarów, jak zwierzęta pociągowe, kauczuk, oraz niektóre metale.

NA WŁASNE RYZYKO.

Antywłoskie sankcje gospodarcze nie obejmują wywozu do Włoch niektórych produktów rolnych. Eksporterzy polscy mogą zatem kierować do Włoch transporty tych artykułów (jak np. kartofli), jednakże wywóz ten dokonywać się może wyłącznie na ryzyko i odpowiedzialność eksporterów. Włochy znajdują się w trudnościach płatniczych, a władze polskie wobec zastosowania sankcyj, nie będą mogły podejmować żadnych kroków u Rządu włoskiego co do uregulowania należności.

(Press).

OBRĘCZ BLOKADY. ZACISKA SIĘ.

Rząd kanadyjski wydał dekret o zastosowaniu sankcyj finansowych i gospodarczych względem Włoch, począwszy od poniedziałku 18 b.m, zgodnie z decyzją Ligi Narodów.

(PAT.).

W bułgarskim dzienniku urzędowym ukazała się ustawa o zastosowaniu sankcyj gospodarczych i finansowych w stosunku do Włoch.

(PAT.).

***

Norweska Rada Państwa wydała postanowienia karne w sprawie ewentualnych wykroczeń przeciwko sankcjom antywłoskim.

***

Półoficjalnie komunikują, iż Rząd Argentyński nie mianuje przedstawicieli do rokowań z handlową misją włoską, ponieważ Argentyna nie może prowadzić rokowań z Włochami, stosując jednocześnie przeciwko nim sankcje gospodarcze i finansowe. Jednakże miały miejsce nieoficjalne rozmowy z przedstawicielami ministerjum spraw zagranicznych, rolnictwa i finansów. (PAT.).

WALKA... Z KSIĄŻKAMI I Z NAZWAMI.

We Włoszech bojkot towarów zagranicznych zaczął się w ostatnich dniach rozwijać nader energicznie. Niezależnie od urzędowych ograniczeń spożycia zagranicznych produktów, jak zakaz sprzedaży mięsa i drobiu przez trzy dni w tygodniu, zmiany rozkładu godzin zajęć w urzędach, dla oszczędzenia światła i opału i t. p. prowadzona jest kampanja przeciw wszystkim wyrobom zagranicznym, która sięga tak daleko, że np. wycofane zostały z ulicznej sprzedaży cieszące się dotychczas wielkim pokupem zagraniczne dzienniki, zaś z wystaw księgarskich usunięto książki w obcych językach. Cały szereg przedsiębiorstw, mających firmy o cudzoziemskiem brzmieniu, (Hotel de Ville, Old England i t. d.) przerobiły je na język włoski. (PAT.).

Zastrzeżenia p. Bratianu

w sprawie stosunków z Sowietami

Pismo „Curentul“ zamieszcza wywiad z Jerzym Bratianu, szefem opozycyjnej Partji Liberalnej na temat stosunków rumuńsko-sowieckich. Nawiązując do niedawnych pogłosek o zawarciu paktu, zezwalającego na przemarsz wojsk sowieckich przez terytorjum rumuńskie, p. Bratianu mówi, iż mimo kategorycznego zaprzeczenia ministerjum spraw zagranicznych niebezpieczeństwo to nie zostało całkowicie usunięte. Atakuje oświadczenie min. Titulescu po jego powrocie do kraju, w którem mówi już o integralności sankcyj, jakie miałyby być zastosowane w każdym innym wypadku, nie tylko w konflikcie włosko-abisyńskim. Atakuje dalej prasę lewicową na czele z „Adverul“, która stara się przekonać opinję, iż na podstawie art. 16 Ligi oraz aljansów z lat 1920/21 z Francją i państwami Małej Ententy z jednej strony oraz traktatów Paryża i Pragi z Moskwą z drugiej strony Rumunja będzie zmuszona współpracować z Sowietami. Bratianu zarzuca temu rozumowaniu pominięcie faktu, że w czasie zawierania tych aljansów ZSSR. nie był członkiem Ligi Narodów.

„Nie zapytuję — mówi p. Bratianu — natomiast, dlaczego w wyliczeniu naszych zobowiązań zagranicznych autor tych komentarzy opuścił właśnie aljans z Polską dla obrony granic wschodnich obu krajów“.

W końcu p. Bratianu stwierdza zgodę swą na hasło niepodzielności pokoju, byleby zobowiązania z tego tytułu podlegały kontroli.

(PAT.).

Posiedzenie Centr. Wydz. Kobiecego

Odbędzie się w piątek, 22 listopada, o godz. 6 w. w lokalu Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci, Aleja Trzeciego Maja 2.

Skazanie lekarza

Przed Sądem w Katowicach stanął dr. P. Wowczak z Szopienic, oskarżony o spowodowanie przez niedbalstwo śmierci robotnika, Henryka Poloka.

Dr. Wowczak, do którego Polok zwrócił się o poradę lekarską, na podstawie pobieżnego zbadania pacjenta, postawił fałszywą djagnozę, przez co spowodował pogorszenie się stanu zdrowia i w rezultacie śmierć pacjenta.

Wyniki angielskich wyborów

w ocenie prasy angielskiej i francuskie

CO PISZE PRASA ANGIELSKA?

„Times“ p. t. „Triumf rozsądku“ zaznacza, że wyniki wyborów są przedewszystkiem hołdem dla premjera Baldwina, poczem dodaje, że ordynacja wyborcza, obowiązująca w Anglji, „umożliwia utworzenie większości zdolnej do wyłonienia silnego Rządu“.

„Morning Post“ zaznacza, że istotnym momentem wyborów jest porażka liberałów. Stronnictwo liberalne zostało wyparte przez Partję Pracy. Należy stwierdzić, że socjaliści zdobyli bardzo znaczną ilość głosów, co powinno być przestrogą dla konserwatystów. Reakcyjne pismo bije z tego powodu na alarm.

Organ lorda Rothemere'a „Daily Mail“ „dowodzi“, że Partja Pracy, która chciała zamknąć kanał Suezki i wywołać wojnę z Włochami, poniosła dotkliwą porażkę. Rząd narodowy winien natychmiast przystąpić do wzmocnienia angielskich sił zbrojnych na lądzie, morzu i powietrzu.

„Daily Herald“, organ Partji Pracy, wskazuje, że ilość głosów oddanych na kandydatów rządowych i na kandydatów opozycji, jest dowodem, że Rząd nie posiada wielkiej większości w kraju. Dziennik wyraża nadzieję, że Labour Party, która uzyskała znaczny sukces, osiągnie większość w następnych wyborach.

„Daily Express“ twierdzi, że b. premjer Lloyd George zostanie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, obrany przywódcą wszystkich liberałów opozycyjnych, ponieważ dotychczasowy przywódca, sir Herbert Samuel, poniósł porażkę wyborczą i nie wszedł do nowej Izby. (ATE).

OPINJA FRANCUSKA.

Prasa paryska żywo komentuje wyniki wyborów angielskich. „Petit Parisien“ pisze: Anglja przypomniała sobie, że Rząd Baldwina, broniąc energicznie Paktu Ligi Narodów i konieczności akcji zbiorowej, wiernie interpretował życzenia narodu.

„Excelsior“ przewiduje, iż opozycja w Izbie Gmin będzie niezwykle czynna i wojownicza. W nowej Izbie Gmin polityka Ligi Narodów znajdzie nietylko większość, ale będzie poparta przez rywalizację z opozycją.

Pertinax w „Echo de Paris“ przypisuje zwycięstwo nie programowi, lecz przywódcy Stronnictwa Baldwinowi.

„L'Oeuvre“ wypowiada przekonanie, iż Baldwin w najbliższej przyszłości wystąpi w Genewie z propozycją ogłoszenia zakazu na naftę. Propozycja ta będzie niewątpliwie przyjęta przez Amerykę. Pozatem wydaje się, iż Foreign Office nie będzie przychylnie usposobione do oddzielnych rozmów francusko - niemieckich.

„Le Populaire“ pisze: Labour Party zyskała półtora miljona głosów. Pomimo to, zwycięstwo przyniosło rozczarowanie, ponieważ w początku roku przypuszczano, iż Partia Pracy osiągnie większość absolutną. Przyczyną takiego obrotu sprawy był nielojalny wybór czasu i okazji do wyborów.

(PAT)

Katastrofa górnicza pod Bytomiem

Na kopalni **Karsten Centrum** pod **Bytomiem** nastąpiła katastrofa.

Wskutek zawalenia się chodnika, zasypanych zostało czterech górników. Dwuch z nich wydobyto po 5 godzinach ciężkiej akcji ratunkowej.

W dalszym ciągu w nocy odkopano trzeciego górnika, niejakiego Jędrytę z Bytomia; doznał on tak ciężkich ran, że po przewiezieniu do szpitala, zmarł.

Pod gruzami znajduje się jeszcze górnik Kleinert z Miechowa. Mało jest nadziei, że zastanie się go jeszcze przy życiu.

Niezwykła sprawa

(Kor. własna).

Dnia 6 listopada b. r. odbyła się w Sandomierzu na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Radomiu rozprawa przeciwko niejakiemu Juljanowi Połetkowi, ślusarzowi z Opatowa, oskarżonemu o udział w partji komunistycznej. — Wraz z Połetkiem zasiadł na ławie oskarżonych jego 15-letni syn — Lucjan Czesław (urodzony w m. czerwcu 1920), oskarżony o to, że rok temu, t. j. gdy miał zaledwie lat czternaście przenosił z polecenia ojca transparent komunistyczny. Ojciech odpowiadał z więzienia, chłopiec przyszedł z wolności. Mały, wątły chłopczyna czynił na ławie oskarżonych tak niesamowite wrażenie, a niewspółmierność oskarżenia o zbrodnię polityczną z sylwetką zbiedzonego, robotniczego dziecka, była tak strasznie niepokojąca, że trudno było traktować tę całą sprawę poważnie, jako akt wymiaru sprawiedliwości. Gdy chłopczyk składał swoje naiwne, dziecięce wyjaśnienia, łzy spływały mu po policzkach, aż wreszcie ojciec szepnął: „Nie płacz, bądź mężczyzną!". Zdawało się, że ta przerażająca scena sądzenia za zbrodnię polityczną dziecka, które spełniło polecenie swego ojca, musi się skończyć wyrokiem uniewinniającym, któryby mógł być poczytany za pewną satysfakcję dla sumienia społecznego, zaniepokojonego tego rodzaju niezwykłym procesem. Stało się inaczej! Ojca skazano na 4 lata więzienia, małego zaś Połetka uznano za działającego z rozeznaniem, odpowiadał bowiem trafnie na pytania Sądu (jak nprz. kto walczył z Krzyżakami pod Grunwaldem). Skazano go na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Wyroku Sąd Okręgowy NIE ZAWIESIŁ. Nadto Sąd postanowił małego Połetka, który dotychczas odpowiadał z wolności, osadzić prewencyjnie w więzieniu do czasu złożenia kaucji w wysokości 500 złotych. Postanowienie to zapadło bez wysłuchania wniosków stron. Po ogłoszeniu, postanowienia obrońca skazanego dziecka oświadczył, że wnosi do protokółu zażalenie i prosi Sąd Okręgowy o niezwłoczne rozpatrzenie tego zażalenia. Obrońca zaznaczył, że matka Połetka, wobec blisko rocznego pobytu męża w więzieniu prewencyjnem, pozbawiona jest wszelkich środków do życia, że w domu są jeszcze nieletnie dzieci, że nie miała nawet pieniędzy na przyjazd na rozprawę z Opatowa do Sandomierza, że zawrotna dla tej nędzarki kwota zł. 500 czyni kaucję w tej wysokości zupełnie iluzoryczną, że umieszczenie w więzieniu wśród elementu przestępczego 15-letniego chłopca, który nie mógł mieć świadomości, że czyn jego stanowi przestępstwo i kierował się najprymitywniejszym posłuszeństwom wobec ojca, byłoby najcięższą krzywdą, wyrządzoną temu dziecku, które żadnego przestępstwa właściwie nie popełniło i posiada jaknajdodatniejsze cechy charakteru.

Sąd Okręgowy nie przychylił się do zażalenia. Policja wyprowadza z sali obydwuch Połetków. Mały się rozpłakał. Połetkowi — ojcu skuto kajdanami ręce. Skutemi dłońmi ujął za rękę drżącego i płaczącego synka i począł go uspokajać. Policja nagli, ma się rozpocząć zaraz inna rozprawa, obydwaj Połetkowie, trzymając się za ręce, ruszają do więzienia. A matka Połetka czeka w Opatowie na powrót dziecka do domu.

Czyż i ta ponura tragedja, jaka rozegrała się na małej sali Sądu w Sandomierzu, nie wstrząśnie sumieniem społecznem?

Proces o zabójstwo

min. Br. Pierackiego

W poniedziałek rozpoczyna się wielki proces o zabójstwo ministra Pierackiego. Proces odbędzie się na sali I Sądu Okręgowego w Warszawie, na tej samej, na której w swoim czasie rozpatrywano sprawę brzeską.

Salę sądową specjalnie urządzono w ten sposób, że podjum sędziowskie zostało poszerzone, gdyż do sprawy dostarczono niewidzianą dotąd ilość dowodów rzeczowych.

Obok stołu sędziowskiego ustawiono dwie tablice, na których mają być w miarę konieczności rozpinane plany i mapy.

Za stołem sędziowskim znajdują się cztery fotele, gdyż oprócz kompletu sądzącego w osobach prezesa Posemkiewicza, sędziów Wisznickiego i Dębickiego, weźmie udział w rozprawach czwarty sędzia zapasowy. Sędzią tym będzie sędzia Cichowski. Oskarżać będzie prokurator Żeleński.

Ławy prasowe zostały również rozszerzone, gdyż przybył cały szereg dziennikarzy zagranicznych. Bilety prasowe rozdzielone zostały pomiędzy prasę przez biuro prasowe Prezydjum Rady Ministrów.

Ilość biletów dla publiczności ograniczono do minimum.

Proces rozpoczyna się, jak pisaliśmy, w poniedziałek o godz. 10 rano. **I. K.**

***

W związku z wiadomością P.I.D., iż adwokaci polscy odmówili obrony Ukraińców ,oskarżonych w procesie o zamordowanie min. Pierackiego, dowiadujemy się z kół obrońców politycznych, iż wiadomość ta NIE ODPOWIADA PRAWDZIE,, gdyż do adwokatów polskich dotąd nikt się z propozycją wzięcia udziału w obronie nie zwracał. Notatka P.I.D. robi wrażenie notatki inspirowanej... świadomie.

Przegląd Prasy

Rzeczy, które domagają się wyjaśnienia

„Wawrzyny". Amnestja

BEZ TYTUŁU.

Podajemy wyciągi z artykułu „Polonji" o prasie „sanacyjnej". Podajemy je narazie bez komentarzy, bo spodziewamy się **odpowiedzi publicznej** pism wymienionych na postawione im zarzuty. Wyjaśnienie tych rzeczy jest koniecznością... **bezwzględną.**

„Polonja" pisze:

„Powtarzamy z obowiązku dziennikarskiego, nie gwarantując narazie ścisłości liczbowych danych, że z jednego tylko resortu „Gazeta Polska" pobiera 45.000 zł. miesięcznie, „Kurjer Poranny" do 20.000, a „Słowo Wileńskie" do 30.000 zł. Stanowi to okrągło 1.110.000 zł. Mówi się dalej, że p. Matuszewski, naczelny redaktor „Gazety Polskiej", pobiera 6.000 zł. miesięcznie, a p. Miedziński z tego samego źródła 4.00, żona jego 2.000 zł. P. Miedziński pobiera, oprócz tego, 2.000 zł., które mu wypłaca pewna sanacyjna agencja prasowa. Wogóle sprawa funduszów gadzinowych odgrywa wielką rolę w życiu prasy prorządowej.

Dla uzupełnienia obrazu dodamy, że wyjazdy p. Hołówkowej, dyrektorki administracyjnej „Kurjera Porannego", i wizyty jej oraz niejakiego p. Lindenberga w Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach są w przekonaniu Warszawy oczywistem dowodem, że subwencje państwowe nie wystarczają temu organowi radykałów i że pecunia non olet nawet jeżeli pochodzi od ciężkiego przemysłu".

I o jednej jeszcze rzeczy wspomina „Polonja":

„Istnieją jeszcz inne kombinacje, których najdoskonalszym typem jest może tygodnik „Polska Gospodarcza". Czasopismo to jest oficjalnym organem Ministerjum Przemysłu i Handlu, Skarbu, Rolnictwa, Komunikacji, Poczt i Telegramów, jak świadczy o tem treść karty tytułowej. Naczelnym redaktorem jest p. Czesław Peche, dyrektor Departamentu Górniczo-Hutniczego w Ministerjum Przemysłu i Handlu, a redaktorzy poszczególnych działów pełnią równocześnie funkcję urzędników w innych resortach. „Polska Gospodarcza" wydawana jest przez spółkę wydawniczą z o. o. „Przemysł i Handel". Nie znajdziecie jej jednak ani w ostatnich, ani w poprzednich rocznikach „Polskiego Przemysłu i Handlu", zawierającego spis spółek przemysłowych i handlowych, a wydawanego staraniem Związku Izb Przemysłowo - Handlowych. Widocznie Związek Izb Przemysłowo - Handlowych nie abonuje tego urzędowego tygodnika i stąd zapomniał umieścić go w spisie. A szkoda! — bo radzibyśmy dowiedzieć się, kto czerpie dochody z tego niewątpliwie zyskownego wydawnictwa. Wszak akwizycją ogłoszeń dla „Polski Gospodarczej" zajmuje się niejaki p. Żaboklicki, znany dobrze jako radca ministerjalny we wszystkich ośrodkach przemysłowych. On to zbiera ogłoszenia także wśród śląskiego ciężkiego przemysłu, w którego sprawach arbitraż sprawuje p. Czesław Peche. Pozatem każdy egzemplarz „Polski Gospodarczej" zawiera kilka stron ogłoszeń bilansowych spółek akcyjnych. Sądzić wypada, że właściciele spółki wydawniczej czerpią z tego „godziwy zysk". Co do honorarjów za artykuły, to wiemy dokladnie, kto je pobiera, bo wszyscy wiedzą, kto kryje się za podpisem C. P., a reszta współpracowników podpisuje się przeważnie pełnem nazwiskiem".

„WAWRZYNOWY SKANDAL".

Skandal z nadawaniem wawrzynów przez Akademję Literatury trwa dalej.

„ABC" ogłasza list Aleksandra Świętochowskiego, który zrzeka się przyznanego mu „wawrzynu":

„Szanowny Panie Redaktorze. Dowiaduje się z gazety Pańskiej, że Akademja Literatury ma mnie również obdarzyć swym znakiem honorowym oraz że w prasie upominano się o „krzywdę", wyrządzoną wielu pominiętym w tym zaszczycie. Ponieważ ja tego „złotego wawrzynu" nie przyjmę, pozostaje przeto jeden jego egzemplarz niezużytkowany, którym można ozdobić kogokolwiek, najbardziej czującego się „pokrzywdzonym".

Jednocześnie „Słowo" wileńskie podaje taki oto kwiatuszek o jednym z odznaczonych:

„Jest w długim wykazie współczesnych bohaterów literatury jedno nazwisko, którego dźwięk budzi na gruncie wileńskim głośne echa i wskrzeszenia w pamięci niemiłą historję z przed kilku laty. Zdemaskowano wówczas amatora książek, zajmującego w społeczeństwie dość znaczne stanowisko. Bibljofil ów specjalizował się w bezpowrotnem wypożyczaniu książek z bibljotek. Książki wileńskie wędrowały do Krakowa i tam były sprzedawane, jako rzadkie okazy, bo w grę wchodziły przeważnie t. zw. „białe kruki". Sprawa się wykryła, wybuchł skandal, osobliwy „bibljofil" z Wilna się ulotnił... Dziś jest jednym z pierwszych, których ozdobił wawrzyn literacki. Akademja Literatury stwierdza, że zasługi tego pana wobec literatury polskiej są wielkie, — ba!—są wręcz niezwykłe!" Pechowa jest nasza „Akademja Literatury".

AMNESTJA.

Za amnestją wypowiada się także „Czas", tylko, jak na organ konserwatywny przystało, nie chce, aby była ona ani „za szeroka", ani „za wąska". Jednem słowem, statecznie, środeczkiem, panowie.

„Przestępstwa, popełnione z pobudek ideowych, a więc przedewszystkiem przestępstwa, popełnione na tle walk politycznych, dalej przestępstwa, popełnione z nędzy — oto naturalne, zdrowym rozsądkiem podyktowane, przedmioty amnestji. Źleby się stało, gdyby amnestja poza te granice daleko wykraczała w myśl lansowanej przez „Kurjer Poranny" zasady — „jaknajszerzej otworzyć wrota więzień", bo wtedy mogliby odzyskać wolność przestępcy zarówno dla porządku publicznego, jak i dla państwa, naprawdę niebezpieczni. Ale tak samo wielkiem byłoby błędem zakres amnestji zbytnio zwężać, bo wówczas nie mogłaby ona dać pożądanego rezultatu ani pod względem politycznym, ani pod względem moralnym".

S-EK.

Nowy szef programowy Polskiego Radja

Dotychczasowy korespondent PAT-icznej w Paryżu, red. Piotr Górecki, objąć ma stanowisko szefa dyrekcji programowej Polskiego Radja. (Press).

B. poseł Minkowski w B. G. K.

Jak słychać, b. poseł sejmowy, p. Paweł Minkowski, mianowany został członkiem zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego. P. Minkowski obejmuje równocześnie stanowisko dyrektora działu konsorcjów i przedsiębiorstw BGK.

Stanowisko to zajmował do ostatnich dni mianowany wiceprezesem BGK., p. Józef Kożuchowski. (Press).

JAN N. MILLER.

Zmory dzieciństwa*)

„Zmory" Emila Zegadłowicza— to książka dość osobliwa jak na etapy dotychczasowego rozwoju beskidzkiego pisarza. Znaliśmy go dotąd jako świątkarza i mistyka bezmała, u którego wszystko się zaczynało i kończyło na paciorku. W „Zmorach" Zegadłowicz wywraca nagle koziołka: wszystko co dotąd było dla niego świętością, opluwa tak doszczętnie i z tak sadystycznym grymasem, że książka wydaje się bądź eksplozją utajonego urazu psychicznego, bądź też porachunkiem osobistym za jakąś niedawno zaznaną urojoną lub rzeczywistą krzywdę.

Powieść przedstawia dzieje lat szkolnych Mikołaja Srebrempisanego, spędzonych w austrjackiej przedwojennej szkole, pod opieką c. k. profesorów, w małej podgórskiej mieścinie galicyjskiej.

Autor nie poprzestaje na skromnej roli opowiadacza, wtarga czynnie w bieg akcji za pośrednictwem dygresyj i wycieczek, podkreślających jego poglądy osobiste i postawę wobec wielu zagadnień. Powieść swoją rzuca autor na rozległe tło przemian kosmicznych, zdradzając skłonność do podporządkowania części — całości.

Sam bohater powieści jednak wyróżnia się wybitnie aspołecznym instynktem, przedstawia archaiczną jednostkę, kształcącą się raczej wbrew i naprzekór otoczeniu.

Zegadłowicz z nielada epicznem zacięciem maluje nam środowisko swego bohatera, to małe galicyjskie miasteczko, wszystkie osobliwości zarówno topograficzne jak i obyczajowe. Kunszt bystrego obserwatora i ciętego satyryka święci triumfy w tych karykaturalnie i groteskowo zniekształconych typach bliższej i dalszej rodziny bohatera (wuja Wacława, ciotki Wilhelminy, Komandów) i środowiska szkolnego.

Są to postaci ujęte tak żywo, plastycznie, z tak karykaturalną wyrazistością swoich osobliwości, że wryją się w pamięć czytelnika na stałe jako „zmory", mogące w każdej chwili nawiedzić naszą wyobraźnię.

Sam żywot owego chłopca-Mikołaja Srebrempisanego ze względu na szczególną uwagę, jaką autor darzy sprawy erotyzmu dziecinnego, jest nieocenionym materjałem dla psychoanalityka, który w dziejach bohatera z łatwością wskaże na proces sublimacji (uwznioślenia) instynktu erotycznego i stopniowego przeobrażania go w instynkt twórczy, w artyzm.

Z tego punktu widzenia książka powinna się stać przedmiotem dociekań jakiegoś fachowego freudysty w rodzaju dr. Gustawa Bychowskiego.

Niezależnie jednak od wielu zalet czy osobliwości tej książki szum, czy może rejwach, jaki wokół niej podniesiono, wydaje się mocno przesadny i naiwny.

Zegadłowicz używa „mocnych" słów, nazywa wszystko po imieniu, lubuje się nawet synonimiką nieprzyzwoitości, jest to jednak odkrywczość, na jaką się w życiu codziennem każdy podchmielony jołop zdobyć może. Przeniesienie tej terminologji z życia na teren sztuki czasem ciekawe i szczęśliwe, czasem jest poprostu świadomą i zimną prowokacją czytelnika, metodą już cokolwiek zgraną i skompromitowaną w obozie „Młodej Polski".

Emil Breiter („Wiadomości Literackie" Nr. 40) nazywa powieść Zegadłowicza „odważną książką", twierdząc, że pisarz w niej „odnalazł samego siebie".

Czy fakt, że „boga" pisze w tej książce Zegadłowicz od małej litery ma być wystarczającym dowodem „znalezienia siebie" i gubienia w takim razie w poprzednich utworach? A może prościej należałoby stwierdzić, że p. Breiter odnalazł siebie w książce Zegadłowicza, co mu nasuwa sugestję odnalezienia samego autora.

Za szczególną zasługę Zegadłowicza poczytuje p. Breiter odwagę, z jaką pisarz beskidzki porusza sprawy seksualne, ubolewając nad tem, że „przemilczanie spraw najważniejszych podniesiono na wyżyny obowiązku społecznego".

Otóż właśnie nie dla każdego jest sprawą równie oczywistą, jak dla p. Breitera i p. Krzywickiej, że sprawy erotyczne są „najważniejsze".

To co właśnie razi i dziwi w książce Zegadłowicza, że mimo szerokich ram patetycznego wstępu powieściowego, z przeraźliwą i nużącą jednostronnością autor się ogranicza tylko do sfery doznań seksualnych bohatera i jego środowiska, pomijając wszystkie inne ustosunkowania. Jedyną formą życia społecznego jest dla niego imaginacyjna lub rzeczywista — kopulacja. Poza tem ludzie są obcy, dalecy, godni pogardy lub obojętnego wyrozumienia.

Jedyny przykład szczerego i bardziej bezpośredniego ustosunkowania się do świata zewnętrznego dotyczy psa Znajdy nie człowieka. Jest to jednak prawdziwie staropanieńskie przestawienie pojęć.

Kontakt bohatera z „ludem" wyraził się w tem, że parobek Józek Nalepa wtajemnicza go w stajni w sens słowa „dupczyć"...

To chlubne samoograniczenie autora może olśniewać p. Breitera, którego razi „monotonny chór literackich zainteresowań społecznych i społecznikowskich..., apostolstwo klasowe... i t. d." i który radby przeweksl‍ować literaturę na inne tory.

Wielbi więc w Zegadłowiczu filozofa, „który zrozumiał istotny sens życia" — prawdopodobnie wtedy, gdy cytowany powyżej filozof natury w postaci Józka Nalepy wtajemniczył bohatera w arkana „dupczenia".

Pozostawiając jednak na uboczu p. Breitera z jego koncepcją „istotnego sensu życia", należy stwierdzić, że Zegadłowicz, przedstawiając nader subtelnie i przenikliwie, choć w karykaturalnem wyolbrzymieniu psychologję seksualną dzieciństwa, celowo czy nieświadomie zuboża psychikę bohatera, odrywając go od konkretnego podłoża społecznego, na którem się rozwija i kształtuje psychika dziecka.

Całe więc tak bluźniercze i świętokradzkie niemal wolnomyślicielstwo tak świętoszkowatego jeszcze niedawno pisarza nie robi bynajmniej wrażenia ani „znalezienia siebie" ani nowego ustosunkowania się do świata, lecz jest wybitnie tramtadrackie, naiwne i prymitywne, jak prymitywny był cały jego poprzedni „regjonalny mistycyzm".

Podziwiać można, z jakim brakiem wszelkiego krytycyzmu „Wolnomyśliciel polski" zaakceptował „przemianę duchową" Zegadłowicza, udzielając mu nieopatrznie całego swego kredytu. Takich „przemian duchowych" zależnie od różnych konstelacyj życiowych pisarz beskidzki przejdzie jeszcze niemało i nie należy bynajmniej znaczenia ich wyolbrzymiać.

Mimo prób pewnych i usiłowań Zegadłowicz nie może się wyzwolić z pod uroku obrazowości i gry wyobraźni „małopolskiej".

Ostatnia przygoda bohatera u studni w nocy na rynku miasteczka z tą jakąś Alraune wołkowicką, pomijając już to, że jest to jakaś spóźniona saninjada trąci tak straszliwym szablonem pustej nastrojowości (jak i cały epilog), że trudno zrozumieć wprost autora, jak ten wytarty komunał poetycki mógł przypieczętować tyle tęgich i jurnych stronic tej nieprzeciętnej mimo wszystko i ciekawej powieści.

*) Emil Zegadłowicz: Zmory. 1936. Warszawa, F. Hoesick

Na froncie walki i pracy

* * *

Akcja organizacyj robotniczych i pracowniczych w związku z zadekretowanemi obniżkami płac rozwija się w dalszym ciągu. Stanowisko zasadnicze Świata Pracy określiła Komisja Centralna klasowych związków zawodowych, między innemi — w rozmowie swojej delegacji z min. Skarbu p. Kwiatkowskim. To samo stanowisko reprezentuje, oczywiście, i prasa socjalistyczna. Twierdzimy, że na drodze, którą obrał Rząd, NIEMA WYJŚCIA. Tylko PLAN PRZEBUDOWY USTROJOWEJ może wyprowadzić Polskę ze „ślepego zaułka", plan, wykonywany przez Rząd zaufania mas pracujących miast i wsi, t. zn. przez RZĄD ROBOTNICZO - WŁOŚCIAŃSKI.

Liczne uchwały i deklaracje rozmaitych organizacyj pracowniczych, nawet obcych zupełnie klasowemu ruchowi zawodowemu, — zmierzają w gruncie rzeczy w tym samym kierunku. Wszyscy odrzucają „deflację integralną", jako sposób zaradzenia katastrofie gospodarczej. Wszyscy mówią o „jednolitym froncie" Świata Pracy. — Wszyscy mają dość karteli i poczwórnych pensyj dygnitarskich „radosnej twórczości" i „sanacyjnych" metod. Wszyscy BEZ WYJĄTKU mówią o PRAWIE człowieka, o NIEZALEŻNOŚCI ruchu zawodowego. Ten „jednolity front" Świata Pracy dojrzewa istotnie. Ale, by dojrzał do końca, trzeba dwuch rzeczy:

1) Świat Pracy musi mieć wspólną wielką Ideę, ideę PRZEBUDOWY USTROJU od fundamentów;

2) Świat Pracy musi zrozumieć, że objęcia WŁADZY PAŃSTWOWEJ jest warunkiem dokonania dzieła przebudowy.

Sama NEGACJA obniżek płac nie wystarczy. Klasa robotnicza i te koła pracownicze, które idą ręka w rękę z klasą robotniczą i z masami włościeńskiemi, prawdę tę rozumieja: niech ją zrozumieja teraz WSZYSCY. A wówczas nikt nie zdoła powstrzymać fali.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

W chaosie dekretowym

Byliśmy zawsze przeciwnikami dekretowego ustawodawstwa.

W systemie dekretowym do wyjątkowych zgoła wypadków należy ustawa dobrze przemyślana i nie wymagająca w krótkim czasie „generalnego remontu".

Mamy tego świeży przykład. Prasa poranna podała przed tygodniem treść pięciu projektów dekretów uchwalonych przez Radę Ministrów. Na pierwszem miejscu szedł dekret o specjalnym podatku od uposażeń wypłacanych z funduszów publicznych.

W projekcie podana była jedna tabela pensyj oraz wysokości projektowanego podatku w procentach.

Już po ogłoszeniu dekretu spostrzeżono się, że pracownikami pobierającymi pensje z funduszów są także pracownicy kontraktowi, którym odlicza się składki emerytalne, ubezpieczeniowe oraz podatek dochodowy i że gdyby tym kontraktowym pracownikom miano jeszcze potrącać specjalny podatek dochodowy według ogłoszonej tabeli, to... już niewieleby z pensji pozostało.

Prócz tego zwróciła prasa uwagę na to, iż przy postępowym podatku dochodowym mogą zajść takie okoliczności, że pracownik niższej kategorji po odliczeniu niższej skali podatkowej otrzyma faktycznie więcej od wyższej kategorji pracownika.

Naprzykład, urzędnik pobierający pensję 500 zł. miesięcznie, po odliczeniu 11% otrzyma na rękę 445 zł. (500 — 55), gdy urzędnik, pobierający 515.—, po odliczeniu 14%, otrzyma na rękę tylko zł. 442.90 (515.— — 72.10).

Spostrzeżono się i w czwartek ogłoszono nowy komunikat urzędowy, interpretujący i wyjaśniający dekret z przed pięciu dni. W tym komunikacie znajdujemy już nie jedną, lecz dwie tabele, t. j. jedna tabela dla urzędników stałych i drugą dla kontraktowych.

Pozatem znajdujemy w komunikacie „wyjaśnienie" kwestji podniesionej przez prasę. Czytamy mianowicie:

„Specjalny podatek będzie potrącany w ten sposób, aby z wynagrodzenia wyższego stopnia, po potrąceniu specjalnego podatku, nie pozostało nigdy mniej, niż zostaje z najwyższego stopnia po potrąceniu specjalnego podatku.

Tak np. przy pensji 101 zł. miesięcznie — specjalny podatek według stopy 7 proc. powinien byłby wynieść 7,07 zł., a po jego potrąceniu pozostałoby 93,33 zł. podczas gdy pensję zł. 100 miesięcznie zwolnioną od podatku, dostaje się w całości. Dlatego też—przy pensji 101 zł. miesięcznie — potrącenie z tytułu podatku specjalnego wyniesie tylko tyle, aby płatnik nie dostał mniej, niż 100 zł."

Ta interpretacja dekretu o specjalnym podatku uposażeniowym niewątpliwie wpłynie na zmniejszenie się wpływów. ale to już nie naszą rzeczą dociekać, w jakim stopniu i ile.

Na tem wszakże nie koniec. W końcu komunikatu znajdujemy następujące wyjaśnienie:

„Jeżeli płatnik dostaje z tej samej instytucji 2 lub więcej wynagrodzeń, z których jedne wolne są od wyżej wymienionych obciążeń, inne zaś im podlegają — to do wynagrodzeń, wolnych od obciążeń, stosuje się skalę wyższą do wynagrodzeń zaś, ponoszących obciążenia, skalę niższą".

Dotąd wszystko zrozumiałe, ale postaramy się objaśnić na przykładzie. Urzędnik otrzymuje z tej samej instytucji dwie pensje po 200 zł., jedną wolną od obciążeń, a drugą podlegającą obciążeniu. Otrzyma więc konkretnie: za pierwszą zł. 200 minus 9% = zł. 18 czyli zł. 182, za drugą zaś zł. 200 minus 7% = 14 zł. czyli 186 zł., oczywiście odchodzą jeszcze obciążenia, czyli razem ma otrzymać zł. 182 + 186 = 368 zł. (minus obciążenia).

Idźmy jednak dalej za komunikatem. Czytamy w nim:

„Jednak wysokość stopy procentowej specjalnego podatku ustala się na podstawie łącznej sumy obu rodzajów wynagrodzeń".

Tego już zupełnie nie rozumiemy. Więc kumuluje się oba wynagrodzenia i urzędnik — jak na naszym przykładzie — płaci nie z dwuch pensyj po zł. 200, lecz z jednej pensji zł. 400. A teraz powstaje pytanie, według której skali, czy wyższej, czy niższej, czy 11% czy 8%?. Błądzimy w chaosie dekretowym.

Nowe obciążenia podatkowe

pracowników prywatnych

Ministerjum Skarbu opracowało projekt podwyżki podatku dochodowego od uposażeń pracowników prywatnych. Projekt ten obejmuje zwolnione dotąd od podatku dochodowego dochody od 1.500 do 2.000 złotych rocznie, znosi natomiast dodatek kryzysowy przy dochodach ponad 2.500 zł. rocznie, a jednocześnie dotychczasowe stawki podatkowe dla tych dochodów zwiększa o 100 proc. w ten sposób otrzymujemy następującą ścisłą tabelę opodatkowania (ogłoszone dotąd w w prasie nie były dokładne), projektowanego w porównaniu z opodatkowaniem dotychczasowem:

PODATEK

Płaca miesięczna w złotych ponad — do	Dotychczasowy	obecny	zwyżka
125 — 133.33	—	1 %	1 %
133.33 — 141.66	—	1,2 „	1,2 „
141,66 — 150	—	1,4 „	1,4 „
150 — 158.33	—	1,6 „	1,6 „
158,33 — 166.67	—	1,8 „	1,8 „
166.67 — 175	—	2,0 „	2.0 „
175 — 183,33	—	2,2 „	2,2 „
183.33 — 191,67	—	2,4 „	2,4 „
191,67 — 200	—	2,6 „	2,6 „
200 — 208,33	—	2,8 „	2,8 „
208.33 — 216.66	2,0 %	3,0 „	1,0 ..
216.66 — 225	2,1 %	3,2 „	1,1 „
225 — 233,33	2,2 %	3.4 „	1,2 „
233,33 — 241.66	2,3 %	3,6 „	1,3 ,
241,66 — 250	2,4 %	3,8 „	1,4 „
250 — 258,33	2,5 %	4,0 „	1,5 „
228,33 — 266,66	2,6 %	4,2 ,	1,6 „
266.66 — 283.33	2,7 %	4,4 „	1,7 „
283,33 — 300	2,8 %	4,6 „	1,8 „
300 — 316,66	3,4 %	4,8 „	1,4 „
316.66 — 333,33	3,5 %	5,0 „	1,5 „
333,33 — 350	3,6 %	5.2 „	1,6 „
350 — 366,66	3,7 %	5.4 „	1,7 „
366,66 — 400	3,8 %	5,6 „	1,8 „
400 — 433,33	3,9 %	5,8 „	1,9 „
433,33 — 466,66	4,0 %	6,0 „	2,0 „
466,66 — 500	4,1 %	6,2 „	2,2 „
500 — 533,33	4,2 %	6,4 „	2,2 „
533,33 — 566,66	5,3 %	6,6 „	1,3 „
566,66 — 600	5,4 %	6,8 „	1,4 „
600 — 633.33	5,5 %	7,0 „	1,5 „
633.33 — 666.66	5,6 %	7,2 „	1,6 „
666.66 — 733.33	5,9 %	7,8 „	1,8 „
733.33 — 800	6,1 %	8,2 „	2,1 „
800 — 866.66	6,3 %	8,6 „	2,3 „
866.66 — 933.33	7,6 %	9,2 „	1,6 „
933.33 — 1000	7,9 %	9,8 „	1,9 „
1000 — 1.083.33	8,3 %	10,6 „	2,3 „
1.083.33 — 1.166.66	8,7 %	11,4 „	2,7 „
1.166.66 — 1.250	9,1 %	12,2 „	3,1 „
1250 — 1333,33	9,5 %	13,0 „	3,5 „
1333.33 — 1416,66	9,8 %	13,6 „	3,8 „
1416,66 — 1500	10,1 %	14,2 „	4,2 „
1500 — 1583,33	10,4 %	14,8 „	4,4 „
1583,33 — 1666,66	10,7 %	15,4 „	4,7 „
1666,66 — 1833,33	11,0 %	16,0 „	5,0 „
1833,33 — 2000	11,3 %	16,6 „	5,3 „
2000 — 2166,66	12,6 %	17,2 „	4,6 „

Przy dochodach z uposażeń ponad 24.000 zł. rocznie zamiast 10,6% podatek wyniesie 17,2%, przy dochodach ponad 120.000 zł. rocznie zamiast 24% — 38%, ponad 240.000 zł. rocznie zamiast 34% — 50%.

Okręg łódzki nie może być traktowany po macoszemu

Żądania Związków Klasowych

Dnia 13 listopada r. b. w Ministerjum Opieki Społecznej odbyła się konferencja, w której z ramienia Ministerjum wzięli udział: główny inspektor Pracy Klott i naczelnik wydziału umów zbiorowych, p. Prenier, zaś z ramienia klasowych Zw. Zaw. tow. b. poseł A. Szczerkowski i tow. A. Walczak.

Delegacja robotnicza przedstawiła szczegółowo żądania klasowych Zw. Zaw., z których wynika, iż wiele spraw ważnych i pilnych z dziedziny inspekcji pracy w okręgu łódzkim nie załatwiono należycie i w odpowiednim czasie. Szczególnie stwierdzić to można na terenie obwodów inspekcji pracy 15 i 16 okr. Inspektor pracy 15 obwodu bywa tylko raz tygodniowo w Pabjanicach i w Zgierzu, a w innych miastach, należących do 15 obwodu jak Zduńska Wola, Ozorków, Aleksandrów, nie bywa z braku czasu więcej, niż raz w miesiącu. Podobnie dzieje się z innymi miastami. Zaznaczyć należy, że wyjazd robotników do Łodzi, gdzie ma siedzibę inspektor pracy 15 obw. jest bardzo utrudniony z powodu kosztów i straty czasu.

Delegacja robotnicza, mówiąc o 16-ym obw. (w Piotrkowie) zaznaczyła, że inspektor tego obwodu, p. Wróblewski, bardzo źle spełnia swoje obowiązki i na to stanowisko się nie nadaje. Wszystkie organizacje zawodowe są zdania, że p. Wróblewski winien być odwołany ze stanowiska inspektora pracy.

W związku z omawianemi sprawami delegacja postawiła żądanie by obwód 15 został rozdzielony na dwa obwody, t. j. aby powiaty łaski i sieradzki stanowiły obwód z siedzibą inspektora pracy w Pabjanicach, jako największym ośrodku przemysłowym w tych powiatach, a powiaty łódzki i łęczycki — obwód z siedzibą w Łodzi. Również delegacja zażądała, aby obwód 16, obejmujący powiaty: piotrkowski, brzeziński i radomszczański był rozdzielony na dwa obwody, względnie — aby do tego obwodu dodany został drugi inspektor. Delegacja żądania swoje motywowała tem, że okręg łódzki jest okręgiem wybitnie przemysłowym — i że jest wciąż tyle zatargów i spraw w inspekcji pracy, iż przy obecnej obsadzie nie może być to wszystko odpowiednio załatwione. **Okręg łódzki nie może być traktowany po macoszemu.**

Delegacja poruszyła również sprawę **Sądów Pracy,** zaznaczając, że tylko Łódź i powiat łódzki objęte są tym sądem, natomiast powiaty: łaski, sieradzki, łęczycki, brzeziński, piotrkowski i radoszczański nie podlegają Sądom Pracy, aczkolwiek są powiatami wybitnie przemysłowymi. Wobec tego delegacja zażądała **utworzenia Sądów Pracy dla wyżej wymienionych powiatów, jeden z siedzibą w Pabjanicach, a drugi w Piotrkowie.**

Pozatem delegacja poruszyła sprawę **przemysłu zarobkowego,** a w szczególności drobnego, podkreślając, że w przemyśle tym panują horendalne stosunki: łamania umowy zbiorowej, nieprzestrzegania czasu pracy i urlopów. Wskazano, że szereg firm tkackich wydaje swoje roboty chałupnikom, których nie ubezpiecza. Przedstawiciele Zw. Zaw. domagali się, aby Rząd wkroczył w te sprawy i odpowiednio je uregulował.

Omawiano również sprawę **zawarcia ogólnej umowy zbiorowej dla przemysłu lniano - jutowego,** obejmującej: Żyrardów, Częstochowę, Bielsko i Krosno. Delegacja wysunęła żądanie zwołania w jaknajkrótszym czasie konferencji dla omówienia załatwienia tej sprawy.

W końcu delegacja poruszyła sprawę zbyt rygorystycznego i nieżyczliwego traktowania sprawy przyznawania zasiłków ustawowych bezrobotnym. Jest wiele wypadków, że bezrobotnym, którzy mają przepracowane więcej, niż 156 dni, Fundusz Pracy odmówił prawa otrzymywania zasiłków spowodu, że nie pracowali przez wszystkie dni po 8 godzin, ponieważ Fundusz Pracy liczy tylko pełne dni, t. j. po 8 godzin. Również urzędnicy Funduszu Pracy przy zgłaszaniu się bezrobotnych o zasiłek zgłoszenie uznają dopiero z dniem przedłożenia przez bezrobotnego wszystkich wymaganych dowodów O ile bezrobotnemu jakiegokolwiek dowodu brakuje, zgłoszenie jego uznane jest za nieformalne, przez co bardzo często bezrobotni tracą nabyte prawo do zasiłku, wskutek braku wymaganej liczby przepracowanych 156 dni.

W sprawie zatargu istniejącego w fabryce **Krusche i Ender w Pabjanicach,** gdzie zarząd fabryki nie chce uznać prawnie wybranych delegatów: Feliksińskiego i Kina, domagała się delegacja interwencji głównego inspektora Pracy, wychodząc z założenia, że stanowisko firmy jest niezgodne z obowiązującą umową zbiorową i godzi w podstawowe prawo robotników.

W odpoweidzi na powyższe wywody delegacji, p. Klott oświadczył, że żądania z zakresu inspekcji pracy i Sądów Pracy uważa za słuszne, jednak powiększenie liczby obwodów, względnie inspektorów pracy oraz utworzenie nowych Sądów Pracy będzie uzależnione od budżetu i od decyzyj odnośnych ministerjów. Celem praktycznego omówienia załatwienia pewnych spraw, odbędzie się w Łodzi specjalna konferencja.

Sprawę umowy zbiorowej w przemyśle lniano - jutowym ministerjum Op. Społ. bada i, po zebraniu materjału, zwoła konferencję. W sprawie uznania delegatów przez firmę Krusche i Ender, p. Klott przyrzekł odpowiednią interwencję. Również zapewnił, że sprawy bezrobotnych i drobnego przemysłu zostaną potraktowane przychylnie.

Faszyzm w Anglji

Na marginesie wyborów angielskich

Wybory angielskie pokazały słabość angielskiego faszyzmu. Do wyborów Mosley nie stanął, bojąc się kompromitacji. Rozpęd ustał.

Co spowodowało to **osłabienie** angielskiego faszyzmu? Niewątpliwie — cały szereg okoliczności. Przedewszystkiem poprawa sytuacji gospodarczej w Anglji powoduje pewne odsapnięcie wśród drobnej burżuazji, która zaczęła była trochę tęsknić do metod dyktatorskich. Następnie hitleryzm niemiecki, ujawniając swe prawdziwe oblicze i nawet zagrażając Anglji (lotnictwo), zraża wielu do faszystowskiego reżimu. Wreszcie umocnienie się angielskiego konserwatyzmu powoduje zapewne osłabienie dopływu środków finansowych z kół wielkiej burżuazji — Deterdinga, Vickersa itd.

Tak czy inaczej w obozie faszystowskim stagnacja. Klasa robotnicza w ostatnich czasach coraz silniej i namacalniej reaguje na wystąpienia faszystów — podniecona wypadkami w Niemczech i brutalnością mosleyowców. Trzeba bowiem wiedzieć, iż Mosley nie potrafił zdobyć zwolenników wśród klasy robotniczej — jedynym pono wyjątkiem jest Lancashire, gdzie robotnikom - włókniarzom (bezrobotnym) Mosley obiecywał złote góry — przez zdobycie rynku w Indjach, skąd usunie się własny przemysł indyjski i import japoński.

Przyjrzyjmy się **dziejom i programowi** angielskiego faszyzmu.

Mosley był początkowo posłem konserwatywnym, w r. 1924 przeszedł do Partji Pracy i był ministrem w rządzie tej partji. W roku 1930 podaje się do dymisji. W tymże 1930 r. ogłasza swój głośny „manifest", zawierający już zalążki faszyzmu; żąda „dyktatury pięciu", aby zreorganizować kapitalizm. Wyrzucony z partji pracy w r. 1931, przystępuje do organizacji „Nowej Partji" (faszystowskiej). Ta partyjka przy wyborach parlamentarnych odniosła całkowite fiasko. Wówczas Mosley nawiązuje stosunki z Hitlerem. W r. 1932 udaje się do Rzymu na pogawędkę z Mussolinim. W tymże roku wydaje swą książkę „Wielka Brytanja". W tymże 1932 r. reorganizuje swą partyjkę w **„Brytański związek faszystów"** i staje się oczywiście jego „wodzem". Wprowadza czarne koszule jako uniform, organizuje niezależny od partji ‚**korpus obronny**" jako organizację półwojenną, tworzy domy faszystowskie na wzór ‚brunatnych domów" w Niemczech. Rozpoczyna bójki z socjalistami (pamiętna w sali „Olimpia' w Londynie w r. 1934). Budzi jednak w ten sposób gwałtowny odruch wśród klasy robotniczej. I ostatnio następuje stagnacja. Ruch potrzebuje ogromnych pieniędzy (organizowanie obrony"). Część wielkiej burżuazji, jak wspomnieliśmy, pieniądze daje; inna jednak patrzy sceptycznie na wybryki Mosleya i woli postępować ostrożniej—popierać konserwatystów.

Takie są dzieje angielskiego faszyzmu. W **programie** nie jest orыginalny, przeważnie okrada ideologicznie faszystów kontynentu, włoskich i niemieckich. Weźmy jednak do ręki ostatni program, ze stycznia 1935 roku. Streszcza się w 10 punktach. Przytoczymy najważniejsze.

I, „**Patrjotyzm** i rewolucja'. „**Faszyści są lojalni** wobec ojczyzny i króla, ale są zwolennikami głębokich zmian". Hasłem: „Interesy Anglji przedewszystkiem" (a więc szowinizm). III, **ustrój korporacyjny,** zdążający do zniesienia walki klas, wzorem włoskim. IV, **Autarkia,** czyli samowystarczalność Imperjum. **Faszystowskie państwo** nie chce gonić za rynkami i uważa, że samo potrafi wyprodukować co potrzeba. VIII, **Walka z cudzoziemcami.** Faszyści **usuną z** Anglji nietylko biednego cudzoziemca, który zechce zagrabić pracę Anglika i stanąć na jego miejsce: potrafią (powiada program) usunąć także wpływ zagranicznych kapitalistów. X, **Dyktatura.** Przyszły parlament będzie wybierany nie według okręgów terytorjalnych, lecz wedle zawodów.

To wszystko. W pozostałych artykułach Mosley obiecuje podnieść rolnictwo i usunąć bezrobocie.

W ten sposób program się składa z demagogji nacjonalistycznej i gospodarczej. Istotą jest, jak zawsze w **faszyźmie, dyktatura** Kapitału i unicestwienie walki klasowej proletarjatu!

Obecnie ruch Mosleya trochę osłabł — z przyczyn, o których pisaliśmy. Jedną z przeszkód zasadniczych jest dlań przyzwyczajenie Anglika do zdobywanych z trudem wolności demokratycznych. Ten ruch może jednak znowu wzmóc się w razie nawrotu kryzysu, boleśnie uderzającego w drobną burżuazję, która będzie gorączkowo poszukiwać wyjścia. A ta drobna burżuazja (wraz ew. z częścią proletarjatu) jest głównym terenem werbunkowy mdla Mosley'a, bo chłopów w Anglji prawie niema. (7 proc.).

Narazie ruch Mosleya jest trochę przyhamowany i w wyborach roli nie odegrał. Z punktu widzenia pokoju i polityki międzynarodowej wogóle jest to naturalnie objaw pomyślny. Daje możność Anglji odegrywania roli czynnika pokojowego.

K. CZAPIŃSKI

Lot polarny
nad legendarną ziemią Andrejewa

Po sześciomiesięcznej nieobecności powrócił do Moskwy słynny lotnik sowiecki W. S. Molokow wraz z mechanikiem Pobieżinowem i sternikiem Rislandem. Trójka ta przedsięwzięła naukowo-badawczy lot nad wschodnią częścią krajów arktycznych, aby zbadać stan lodów we wschodnim rejonie Północnej Drogi Morskiej, dotychczas mało zbadanego. Samolot „ZSSR Nr. 2“ opuścił Krasnojarsk dnia 16 lipca i skierował się ku północy. W ciągu 2 miesięcy lotnicy dokonali olbrzymiego lotu przebywszy około 30.000 km. Przelecieli Syberję wschodnią, Jakuck, wybrzeże morza Czukockiego i Wschodnio - syberyjskiego, zbadali położenie lodowców, nakreślili ich rozmiary, obliczyli grubość lodowej powłoki i zgromadzili bogaty materjał naukowy.

„Z jedynego tego lotu — zaznaczył Mołokow — nie można wysnuwać ostatecznych wniosków. Jestem zdania, że loty takie muszą być kontynuowane i tylko przez porównanie poszczególnych wyników, można ustalić prawdopodobny stan lodów, przepowiedzieć najodpowiedniejszą porę i opracować plan żeglugi“. W ciągu swego lotu lotnicy znaleźli się w miejscach przez nikogo niezbadanych. Samolot „ZSSR Nr. 2“ po raz pierwszy przeleciał przestrzeń między Aldanem a Morzem Ochockiem; lot prowadził przez wysoki grzebień górski. „Lecieliśmy na wysokości 4.200 metrów — opowiada Mołokow. Ziemi nie widzieliśmy, bowiem pokryta była obłokami i dymem wielkich pożarów, wierzchołki gór zakryte były mgłą.. Musieliśmy bardzo uważać, aby nie uderzyć o skały górskie. Całą uwagę skupiliśmy na instrumenty miernicze i kierunek. Tak lecieliśmy przez siedem i pół godziny“. Badając stan lodu na Morzu Wschodnio - syberyjskiem, samolot posunął się dwa razy tak daleko na Północ, gdzie dotychczas nie był jeszcze żaden samolot ani okręt. Mołokowowi udało się po raz pierwszy dopiąć 72 stopni 30 minut szerokości północnej. Według starych podań w tych miejscach (na północny zachód od wyspy Wrangla), ma znajdować się legendarna ziemia Andrejewa. Mołokow jednak nie zauważył tam wcale kontynentu. Wszędzie widać było płaszczyznę czystego, równego lodu.

„Z lotu jestem bardzo zadowolony—oświadczył Mołokow.—Prawie cała ta podróż była dla mnie czemś nowem. Obecnie znam już całą Arktydę od Zatoki Jugorskiej do Kamczatki.

Henri Dunant
Zapomniany twórca „Czerwonego Krzyża“

W roku 1859, pamiętnym z krwawej bitwy pod Solferino, na pobojowisku, usłanem ciałami martwych i okaleczonych żołnierzy francuskich, sardyńskich i austrjackich, znajdował się mało komu znany człowiek, który, jako lekarz cywilny, towarzyszył armji Napoleona III.

Jęki i wołania o ratunek pozbawionych pomocy umierających żołnierzy, rozdarte ciała ludzi i zwierząt, pole bitwy podobne do piekła, a czerwone od krwi i purpury zachodzącego słońca, uczyniły tak głębokie wrażenie na zwiedzającym pobojowisko Henryku Dunant —on to był bowiem—że w tej właśnie chwili powziął on plan, któremu poświęcił całe życie. „Uczułem niezgłębioną litość dla ludzkości — pisze on w swych pamiętnikach — i zrozumiałem cały bezsens faktu, że pomoc lekarska wojskowa nie rozporządza większemi prawami i opieką, niż jakikolwiek inny gatunek broni np. artylerja, czy piechota... Że wzięci do niewoli chirurdzy wojskowi trawią czas w przymusowej bezczynności w chwili, gdy tysiące zmasakrowanych ludzi traci wraz z uchodzącem życiem ostatnią kroplę krwi...“ Ogarnięty szlachetnem postanowieniem zameldował się Henri Dunant u dowódcy wojsk francuskich marszałka Mac Mahona i prosił o wypuszczenie na wolność lekarzy armji austrjackiej, którzy mogliby nieść pomoc rannym. Humanitarna i rzeczowa prośba Dunanta zwróciła uwagę marszałka, który skierował lekarza do młodego wówczas cesarza Francuzów, Napoleona III. Cesarz, wysłuchawszy prośby, wydał rozkaz, aby wszystkim wziętym do niewoli lekarzom austrjackim zwrócić wolność i pozostawić swobodę bądź w powrocie do kraju, bądź w niesieniu pomocy rannym żołnierzom, bez różnicy przynależności państwowej.

Wojna francusko - austrjacka przeszła. Ale Dunant pozostał wierny idei, która mu się objawiła na pobojowisku w Solferino. Władając dobrze piórem, pisze on książkę: „Moje wspomnienia z pod Solferino“, która zwraca niemniejszą uwagę ówczesnego świata intelektualnego, niż słynne wówczas powieści „Chata wuja Toma“ lub „Sebastopol“ Tołstoja. W rok po wyjściu książki Dunanta t. j. w 1863 r. w Genewie, mieście słynącem ze swych humanitarnych prądów i poczynań, zbiera się pod przewodnictwem Dunanta, Moyniera i szwajcarskiego generała Dufoura pierwsze zebranie delegatów różnych państw, które w 1864 r. przemienia się w pierwszy Kongres Czerwonego Krzyża. Zebrani na Kongresie, w imieniu reprezentowanych państw, podpisują wspólnie konwencję genewską Czerwonego Krzyża, która pozwala na powstawanie wewnątrz każdego państwa organizacyj pielęgniarskich i lekarskich, umiędzynarodowionych i podlegających centrali w Genewie, i która cieszyć się będzie przywilejem neutralności na placu boju. Wielkie dzieło Dunanta zostało urzeczywistnione. Od tej chwili Czerwony Krzyż począł nieść ulgę ludzkości. Wszystkim, z wyjątkiem samego Dunanta. Uwikłany w jakieś handlowe i spekulacyjne interesy w Algierze, ten twórca wiekopomnego dzieła, napiętnowany jako bankrut znika na długi czas z powierzchni życia kompletnie zapomniany. Taka jest ironja losu. Dopiero z końcem lat 90 ubiegłego stulecia pisarz szwajcarski Paumberger przypadkowo spotyka w przytułku Heiden w kantonie Appenzell siwego staruszka, który z uśmiechem twierdzi, że nazywa się Henri Dunant... Następnego dnia telegraf roznosi po świecie, że zapomniany przez wystkich, Henri Dunant, żyje jeszcze i znajduje się w skrajnej nędzy. Wówczas dopiero posypały się odznaczenia i nagrody, które osłodziły wybitnemu człowiekowi ostatnie chwile życia. Honorowe obywatelstwa, doktoraty uniwersyteckie, a wreszcie nagroda Nobla. Honory te przyjął Dunant z równie pogodnym spokojem, z jakim przyjmował niegdyś ciosy i umarł 30 października 1910 roku w 82 roku życia. Kilka dni temu obchodzono 25-tą rocznicę śmierci tego skromnego i wielkiego człowieka.

Abisynja od A do Z
Krótka encyklopedja o kraju i jego mieszkańcach

ABISYNJA

Nazwa cesarstwa etjopskiego, w języku egipskim „Ekosz“, skąd pochodzi grecka nazwa „Aitniops“. W jezyku tubylców nazwa kraju brzmi „Itjopja“. Kraj 4 razy większy od Polski liczy 10 do 12 miljonów mieszkańców.

ADDIS-ABEBA

W języku amharskim „Nowy kwiat“ stolica Abisynji, położona 2500 mtr. pod poziomem morza, liczy około 50 tysięcy mieszkańców, posiada stację radjonadawczą.

ADUA

Miasto słynne z porażki Włochów w 1896 roku i z pierwszego zwycięstwa włoskiego odniesionego w kampanji obecnej. Liczy 5000 mieszkańców.

AKSUM

Od 1 do 5-go wieku po Chrystusie, stolica polityczna Abisynji, posiada ztego okresu liczne pomniki i monumenty, wśród których najsławniejszym jest monolit wysokości 33,3 m. największy na świecie pomnik z jednej bryły. Aksum jest to miasto koronacyjne cesarzy etjopskich. W centrum miasta znajduje się tak zwane „święte miejsce“ z kościołem sjońskim, wybudowanym w 1527 r. przez Portugalczyków. Z pośród 5000 mieszkańców jest około 1000 mnichów i kapłanów.

BOGACTWA NATURALNE KRAJU

Złoto, srebro, platyna, bogate złoża węgla, nafta, żelazo, ołów i miedź. Eksploatacja kopalń platyny daje rocznie około 220 kg. czystej platyny. Kopalnie i płóczki złota dają około 400 kg. rocznie. Wobec prymitywnych sposobów wydobywania złota ilość ta mogłaby być zwielokrotniona. Siła wodna wynosi około 4-ch milj. HP (Niemcy 6miljonów).

FAUNA

Abisynja znaną była w dawnych wiekach z olbrzymiego bogactwa fauny, dziś już znacznie przerzedzonego. Na płaskowyżu żyją lwy, lamparty, hjeny, szakale i liczne gatunki małp. W dorzeczach Nilu spotkać można hippopotamy, krokodyle oraz rzadkie bardzo słonie. W stepach żyją gazelle, antylopy, zebry i strusie. Pozatem w stepach hoduje się wielbłądy, w strefach wyżej położonych. konie, osły i muły.

GODŁO PAŃSTWOWE

Herbem królewskim jest lew ukoronowany z berłem w prawej łapie. Dewiza cesarska: zwyciężył lew z pokolenia Judy. Barwy państwowe zielono-żółte z czerwonem w pasach poprzecznych.

HAILE SELASSIE

Syn rasa Makonon, wodza wojsk Menelika, ożenionego z córką cesarza. W r. 1917 jako ras Tafari jest regentem Abisynji. W 1928 r. obwołany królem, koronuje się cesarzem Abisynji i przyjmuje nazwę Haile Selassie, co w języku amharskim oznacza „siła trójcy“. Cesarz mówi świenie po francusku, jest zwolennikiem europeizacji kraju.

HANDEL.

Eksport wartości około 120 milj. złotych rocznie. Główne produkty wywozu: kawa, skóry surowe i wyprawione, wosk pszczelny, kość słoniowa (coraz rzadsza), pióra strusie.

ISLAM

Z wyjątkiem prowincji amharskich religja przeważająca w okręgach Affar, Gala i Somal. Najwyższy rozwój islamu w Abisynji datuje się od VII wieku naszej ery. W wieku XVI nowy wzrost islamu, i liczne wyprawy na mahometan w głąb Abisynji, odparte w dwuletniej wojnie (1541—1543) przez wojska abisyńskie i portugalskie pod wodzą Krzysztofa de Gama.

KAWA

W lasach dziewiczych prowincji Kaffa rośnie dziko. Większe plantacje kawy w rejonie Harrar. Wywóz 160 tysięcy kwintali rocznie.

KLIMAT

Klimat jest różnorodny i zmienny. Wysokogórska atmosfera przesycona ultrafjoletowemi promieniami wywiera dobroczynny wpływ leczniczy. Po pewnym czasie odczuwane na początku trudności w oddychaniu ustępują poczuciu nadzwyczajnej lekkości i swobody.

KOMUNIKACJA

Jedyna linja kolejowa prowadzi z Addis Abeby do Dżibutti. Długość jej odpowiada mniej więcej długości linji z Berlina do Bazylei. Budowe kolei ukończono w 1915 roku. Pierwszy jej projekt przedłożył rządowi francuskiemu poeta Rimbaud. Projektowane jest przedłużenie linji w kierunku zachodnim do Nilu i połączenie z siecią egipską. Pozatem komunikacja odbywa się na tysiącletnich niekiedy szlakach karawanowych.z których 3 najgłówniesze prowadzą do Erytrei i według planów włoskich zamienione być mają na nowoczesne autostrady.

LIDJI JASSU

Wnuk Menelika, wstąpił na tron w 17 roku (1913 r.). W wielkiej wojnie przeciwnik ententy. Przychylna entencie partja rasa Tafari obecnego Negusa złożyła go z tronu w drodze zamachu stanu. Od 1917 roku Lidji Jassu jest więźniem negusa.

LITERATURA

Przeważnie o charakterze religijnym, chrześcijańskim. W VI wieku po Chr. przełożono Biblję na język amharski. „Księga tajemnic nieba i ziemi“ przedstawiajaca w poetyckiej formie stworzenie nieba i ziemi. Większość pism religijnych powstała w języku starożytnym Gooz, który, podobnie jak język amharski pochodzi od hebrajskiego. Z literatury świeckiej zasługuje na uwagę „Kobra Nogast“, dzieło mówiące o wspaniałości władców Etjopji. Pozatem na literaturę świecka składają się bajki, opisy i kroniki.

MAŁŻEŃSTWO

Wśród amharów, mężczyźni żenią się w 15 do 20 roku życia. Dziewczyny wychodza zamąż od 10 roku. Istnieją dwie formy małżeństw: czasowe, nie mające sankcji kościelnej i dożywotnie oparte na sakramencie małżeństwa.

MENELIK

Król Szoa wstąpił na tron po zgonie króla Jana, przeciwko któremu wzniecił powstanie. Zawarł traktat z Włochami, odstępując im Erytreę. W 1896 r. pokonał Włochów. Lata następne poświęcił na podbój niechętnych mu plemion, zjednoczył państwo, nawiązał stosunki z państwami europejskiemi. Zmarł w 1913 r. Zgon jego był długo ukrywany przed opinją kraju i zagranicy.

NEGUS

Oficjalny tytuł cesarza Abisynji Negus Negesti — król królów.

NIEWOLNICTWO

W listopadzie 1923 r. po przyjęciu Abisynji do Ligi Narodów prawnie zakazane utrzymuje się jeszcze w licznych prowincjach.

RASA

Etjopska, o ostrych rysach, kolor skóry ciemnobronzowy.. Kraj zamieszkają różnorodne szczepy z przewagą amharskich, pozatem szczepy afarów, gallów, somalisów. pochodzenia chamickiego.

RELIGJA PANUJĄCA

Chrześcijaństwo wprowadzone w 326 roku naszej ery. Wyznanie koptyjskie, podobnie jak chrześcijanie egipscy, Abisyńczycy nie uznają dwoistości natury w Chrystusie, t. zn. boskiej i ludzkiej, ale jedną naturę bosko-człowieczą. Głową kościoła etjopskiego (koptyjskiego) jest Abuna czyli „nasz ojciec“. Od 16 wieku zaznacza się rozkład wyznania koptyjskiego. Podjęte w 16 i 17 wieku przez jezuitów. próby nawrócenie Abisyńczyków na rzymsko-katolicyzm nie powiodły się.

Abisyńczycy święcą niedziele i soboty. Obok chrztu istnieje również obrzezanie. Posta są ściśle przestrzegane. Nabożeństwo składa się z modlitwy kapłana, lekcji biblijnej i śpiewu psalmów. Kazań Abisyńczycy nie znają.

TYTUŁY HIERARCHNICZNE.

Cesarz nosi tytuł Negus Negesti, po nim następują władcy plemion „Negusi“, nie odgrywający poważniejszej roli. Większe znaczenie posiadają „rasowie“, dowódcy wojskowi i naczelnicy prowincji. Dalszym tytułem jest „azmacz“ czyli generał. „Dodżasmacz“ dawniej stopień wyższy od generała, jest dziś tytułem dworskim i oznacza „odźwiernego cesarskiej bramy“, „Fitaurari“ jest dowódcą straży przedniej, „Kuanazmacz“, dowódca prawego skrzydła i „gorazmacz“ dowódca lewego skrzydła. Tytuł „Balambara“ oznacza tyle co pułkownik.

Z dziejów... podatków

Ogarnięte reformatorskim zapałem Chiny, chcąc zmusić ludność do zarzucenia dawnych barbarzyńskich obyczajów, obłożyły nadzwyczaj wysokim podatkiem warkocze, noszone przez Chińczyków starej daty, bandaży, któremi kobiety ściskają i deformują nogi i t. d.

Nie jest to pierwszy wypadek w historji świata.

We Francji za czasów Ludwika XV obłożono podatkiem perfumy i modne wówczas sorbety. Przedtem jeszcze w roku 1692 nałożono specjalny podatek na kapelusze, które moda ówczesna czyniła jaknajwspanialszemi, pełnemi przybrań i piór strusich. Francuzi, którzy mają przyrodzone skłonności do sprzeciwu i opozycji, zaczęli używać peruk i wychodzić na ulice bez kapeluszy, ale wówczas francuski fiskus wprowadził specjalny podatek od peruk. W XVI wieku skarb francuski obłożył podatkiem prześcieradła w wysokości 1 solda od pary; pełnym zapału taksatorom nie oparły się także i dzwonnice kościelne, które w 1550 roku obłożono specjalną opłatą. Każdy czerpie swe korzyści, gdzie je znajduje — mówi francuskie przysłowie. Piotr Wielki długo walczył w Rosji z brodami i długiemi kaftanami swych konserwatywnych bojarów. Wkońcu widząc, że im nie da rady, postanowił wyciągnąć korzyść z przyzwyczajeń Rosjan. Obłożył wysokim podatkiem brody swych poddanych. Za prawo noszenia brody mieszczanin płacił 60 rub srebrem a bojaryn musiał uiszczać 100 rub. złotem. Rozporządzenie to było przyjęte przychylnie: jedni mogli nosić tradycyjne brody, a z drugiej strony skarb miał duże wpływy.

Tajemniczy krab
szerzy spustoszenie w rzekach niemieckich

Państwowy instytut zoologiczny w Hamburgu, rozpisał ostatnio do wszystkich miejscowości położonych nad rzekami wpadającemi do Morza Północnego ankietę w sprawie pojawiania się w rzekach niemieckich, nowego przybysza, kraba wschodniego, którego obecność w wodach Łaby np. stwierdzono poraz pierwszy w roku 1923. Krab ten jest szczególnie niebezpieczny dla rybactwa na wodach słodkich, gdyż niszczy nietylko ryby, ale przegryza również zastawione sieci.

W wyniku dotychczasowych badań stwierdzono, że krab wschodni składa ikrę jedynie w wodzie morskiej. W jesieni kraby wędrują tłumnie w kierunku północnym do morza. Okres ten postanowił państwowy instytut zoologiczny wyzyskać dla walki z nowym szkodnikiem wyrządzającym w stanie ryb w wodach słodkich straszne spustoszenie.

W tym celu, organizacje rybackie, w miejscowościach położonych nad Łabą, Wezarą i innemi rzekami, proszone są o dostarczenie do państwowego instytutu zoologicznego w Hamburgu możliwie ścisłych danych o pojawianiu się kraba wschodniego w ich okolicy.

Dotychczas na podstawie specjalnych znakowań stwierdzono, że szkodnik, w okresie tarła potrafi przepłynąć kilkaset kilometrów. Państwowy instytut zoologiczny polecił w swej ankiecie zwrócić szczególną uwagę na szybkość wędrówki kraba wschodniego, który znalazł się w wodach słodkich Rzeszy w sposób dotychczas należycie niewyjaśniony, oraz na bliższe warunki jego egzystencji.

Niezwykłe samobójstwo

Z Zagrzebia donoszą o strasznej tragedji, która w opinji publicznej miasta wywołała wstrząsające wrażenie. Mieszkańcy Sebenico w Dalmacji 25-letni zecer i jego 26-letnia narzeczona, nie mogąc spowodu sprzeciwu ich rodzin połączyć się, postanowili wspólnie popełnić samobójstwo. Po przybyciu do Zagrzebia narzeczeni udali się na wieżę katedry i z wysokości 60 m., objąwszy się skoczyli na bruk. Padając zahaczyli się o drut przewodu telefonicznego, który zerwał się i oba ciała dosłownie rozstrzaskały się na bruku przy katedrze. W liście, znalezionym w kieszeni ubrania zecera, narzeczeni oświadczyli, że, nie mogąc się połączyć za życia, pragną być złączeni po śmierci.

Pomnik kucharza

Miasteczko Villeneuva - Sonnet na Riwjerze ma niejaki tytuł do sławy, jako miejsce urodzenia najsławniejszego kucharza francuskiego, Escoffier. Niezrównany ten mistrz sztuki kulinarnej jest również twórcą słynych lodów Melba, nazwanych tak ku czci sławnej australijskiej śpiewaczki Helen Porter Amstrong, która występowała na scenie pod pseudonimem Melba.

Obecnie rodzinne miasto Excoffiera, który głównie dzięki lodom Melba żyje w wdzięcznej pamięci wszystkich smakoszów, postanowiło uczcić go pomnikiem.

Po niedawnem wystawieniu pomnika wynalazczyni sera, będzie to we Francji drugi pomnik dla mistrza uciech gastronomicznych

Nos nie jest winien

Lekarz niemiecki dr. Lehman z Instytutu Berlińskiego Fizjologji Pracy, ustalił, że dobrze funkcjonujący nos winien uniemożliwiać wchłanianie 70 proc. kurzu. Doświadczenie było przeprowadzone w ten sposób, że do nosa wpompowano powietrze ze ściśle ustaloną zawartością kurzu. Następnie z uchodzącego przez nos powietrza ważono ilość zawartego w nim kurzu.

Badania te potwierdzają powszechną zresztą opinję, że wszelkie choroby gardła i krtani powstają skutkiem dostania się zarazków chorobotwórczych przez jamę ustną, a nie przez nos.

Depesze i wiadomości nocne z piątku na sobotę

Wojna włosko-abisyńska

Bitwa pod Azbi

Bitwa, która toczyła się pod Azbi, trwała prawie 24 godziny. Starcie to należało do najbardziej zaciekłych od rozpoczęcia działań wojennych. Świadczy ono, iż Abisyńczycy postanowili przystąpić do działań zaczepnych, wyzyskując wszystkie korzystne dla siebie okazje. Według źródeł angielskich, w bitwie po stronie abisyńskiej brało udział od 500 do 1000 żołnierzy. Znaczne straty po stronie włoskiej są spowodowane przedewszystkiem udziałem w starciu wojowników danakilskich, półdzikich mieszkańców pustyni w służbie włoskiej, którzy nie zdając sobie sprawy z działania współczesnej broni, szarżowali nieprzyjaciela z wzniesionemi do góry zakrzywionemi szablami, zaścielając ziemię zabitymi i rannymi od kul abisyńskich karabinów maszynowych. Oficerom włoskim z trudnością udało się skłonić półdzikich wojowników do rozsypania się w tyraljerkę i rozpoczęcia ruchu okrążającego, który zmusił Abisyńczyków do wycofania się, kiedy zapadła noc.

Według wiadomości ze źródeł francuskich, oddziałem abisyńskim w bitwie pod Azbi dowodzić miał ras Kassa. Włosi stracili 4 oficerów, w tej liczbie jednego pułkownika oraz 20 askarysów. 50 żołnierzy włoskich jest rannych. Atak abisyński nastąpił w chwili, gdy wojska włoskie przechodziły przez wązki wąwóz w pobliżu Azbi. Abisyńczycy zaatakowali Włochów ogniem karabinów maszynowych, ustawionych na zboczach wąwozu. Pozycja abisyńska była bardzo trudna do zdobycia. Ras Kassa wraz ze swym oddziałem ma posuwać się obecnie wzdłuż lewego skrzydła gen. Santiniego, aby nie dostać się w pułapkę, co niewątpliwie nastąpiłoby w chwili połączenia wojsk gen. Santiniego z kolumną danakilów, których w piątek ras Kassa zaatakował.

PRZEBIEGŁOŚĆ ABISYŃCZYKÓW

Lotnicy włoscy stwierdzili, iż Abisyńczycy starają się zmylić ich czujność, zapalając ognie w nocy w miejscowościach, w których wcale nie stwierdzono obecności wojska.

ZAJĘCZE MARSZE — SKOKAMI

Korespondent specjalny PAT. o dotychczasowych operacjach strategicznych w Abisynji donosi:

Wobec ogromnych trudności terenowych, marsz oddziałów włoskich na terenie Tigre może się odbywać jedynie skokami. Po wykonaniu każdego skoku musi nastąpić zatrzymanie celem stworzenia linij komunikacyjnych. Prace te w górskim i bezdrożnym terenie są niezwykle trudne, pomimo to jednak wykonywane z wielką szybkością. Pracują bardzo liczne oddziały saperów oraz robotnicy cywilni, których liczba przekracza 30.000. Dzięki temu oddziały mogą być zaopatrzone we wszystko konieczne. Zaopatrzenie odbywa się przy pomocy samochodów ciężarowych i zwierząt jucznych w ogromnych ilościach. W miarę posuwania się na południe ,teren staje się coraz bardziej bezdrożnym, to też należy się liczyć z tem, że skoki będą krótsze. Krwawych bardzo walk (przynajmniej dla strony włoskiej) dotychczas jeszcze nie było. Przeciwnik dotąd nie był w stanie stawić bardziej poważnego oporu.

WŁOSI NIE PORYWAJĄ STARYCH KOBIET

RZYM. (PAT). Ministerstwo Prasy zaprzecza, jakoby żołnierze włoscy mieli porywać zakonnice i kobiety w Abisynji. Podnoszą, że w Abisynji niema zakonnic — zaś klasztory żeńskie istnieją jedynie w postaci przytułków dla starych kobiet.

Tragiczny wypadek przy budowie kolejki na Kasprowy Wierch

W piątek około godz. 18-ej 11-tu robotników, zatrudnionych przy budowie kolejki linowej pod Kasprowym Wierchem, wsiadło do wózka roboczego, ciągnącego materjały na linie z Myślenickich Turni na Kasprowy, aby udać się tą drogą do stacji pośredniej w Myślenickich Turniach. W pobliżu Myślenickich Turni gdy wózek przesuwał się nad terenem na wysokości około 12 mt., wózek z powodu przeważenia w jedną stronę wywrócił się, a wszyscy robotnicy wypadli. Jeden z robotników został zabity na miejscu, a pozostałych 10-ciu odniosło różne obrażenia. Rannych przewieziono do szpitala. Władze policyjne prowadzą dochodzenie.

***

Spodziewać się należy, że winni niedbalstwa kierownicy tej nieszczęsnej budowy zostaną przykładnie ukarani. Przy sposobności śledztwa powinno wyjść na jaw, kto udzielił zezwolenia na prowadzenie robót zanim załatwione zostały wszystkie wymagane formalności.

Japonia w Chinach

Ogłoszenie oderwania Chin Północnych od Chin

PEKIN, 15.11 (PAT). Szef administracji wschodniej części zdemilitaryzowanej strefy Jin - Ju-Keng proklamował ubiegłej nocy w drodze telegraficznego okólnika niezawisłość Chin północnych od Rządu nankińskiego.

OSTATNIE DEPESZE NA STR. 1 i 2.

Żałosny koniec karjery MacDonalda

Niezwykle bolesną porażkę poniósł b. premjer MacDonald. Został on pokonany przez socjalistę Shinwella, b. ministra Spraw Wewnętrznych w Rządzie Labour Party, który uzyskał 38.000 głosów i olbrzymią większością 20 tys. głosów przewagę nad 18.000 głosów, które padły na Mac Donalda. W roku 1929 Mac Donald jako labourzysta zyskał w tym okręgu przeszło 35 tys. głosów, w r. 1931, Mac Donald już jako szef Rządu narodowego zyskał 29 tys. głosów, a jego przeciwnik socjalistyczny 23 tys. głosów. Obecnie frekwencja wyborcza wyniosła w okręgu Seaham aż 87 procent uprawnionych, co, jak widać, wywołane było chęcią zadania Mac Donaldowi porażki jaknajbardziej dotkliwej. Klęska Mac Donalda jest tem donioślejszą, że i syn jego Malcolme Mac Donald, minister kolonji, przepadł, pokonany przez socjalistę. Jest to klęska rodziny Mac Donaldów, która otwiera dwa wakanse w gabinecie brytyjskim. Wątpliwem się wydaje, aby Mac Donald rozgoryczony do najwyższego stopnia dotkliwą porażką, zechciał znów kandydować w ewentualnych wyborach uzupełniających z okręgów konserwatywnych lub zasiąść w gabinecie w szacie lorda. Porażka jego oceniana jest jako kres karjery politycznej Mac Donalda, liczącego zresztą przeszło 69 lat.

P. Prezydent Rzplitej u Premjera

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził w piątek w godzinach popołudniowych pana Premjera Kościałkowskiego w jego apartamentach prywatnych.

Krótkie wiadomości telegraficzne

— Z Mexico City donoszą, że w miejscowości Si Cedro w pobliżu Papantla uzbrojeni bandyci dokonali napadu, zabijając 6 osób oraz raniąc szereg innych, m. in. wiele kobiet i dzieci. Wszystkie domy zostały splądrowane i po większej części spalone. Władze wysłały oddziały wojsk regularnych celem zlikwidowania bandy rozbójników.

— Do portu leningradzkiego przybył statek „Raboczij", który po raz pierwszy w historji odbył w ciągu jednego sezonu nawigacyjnego podróż arktyczną z Archangielska do Kołymy i z powrotem.

— Ponad miejscowością Fos-Sur-Mer w pobliżu Fort de Bouc zderzyły się dwa hydroplany wojskowe. Trzech lotników utraciło w katastrofie życie. Czwartemu, który wyskoczył ze spadachronem, udało się uratować.

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

O MISTRZOSTWO WARSZAWY W PIŁCE NOŻNEJ. Dziś o godzinie 11-ej i 13-ej na boisku A. Z. S. w Parku im. Paderewskiego odbędą się dwa mecze piłkarskie o mistrzostwo Warszawy kl. A. pomiędzy drużynami A. Z. S. — Orzeł.

JUBILEUSZE PIŁKARSKIE. Na niedzielnym meczu ligowym Wisła — ŁKS, bracia Kotlarczykowie, reprezentacyjni gracze polscy, obchodzić będą jubileusze:

Kotlarczyk I — jubileusz 400-go meczu, a Kotlarczyk II — 300 meczu w barwach klubu.

Tenis

OTWARCIE KRYTEGO KORTU TENISOWEGO W WARSZAWIE. Dziś o godzinie 17-tej nastąpi otwarcie krytego kortu tenisowego na Dynasach, który po gruntownej przeróbce i poprawkach przedstawia się jaknajlepiej.

W meczach pokazowych w dniu otwarcia biorą udział: mistrzyni Polski Jędrzejowska, oraz pp. Tłoczyński, Wittmann i Majewski.

Bilety wejściowe na powyższe mecze pokazowe w cenie 50 gr. i 1 złotego, w ograniczonej ilości są do nabycia w kancelarji Towarzystwa, Oboźna 1-3.

TEGOROCZNY TURNIEJ TENISOWY O PUHAR DAVISA.

LONDYN, PAT. Angielski Związek Tenisowy ustalił już najważniejsze terminy w rozgrywkach tenisowych o puhar Davisa na r. 1936:

I runda musi być zakończona do 5 maja, II runda — do 17 maja, III runda — do 9 czerwca, IV runda — do 19 czerwca.

Finałowa runda Europy — do 13 lipca. Finał międzystrefowy odbędzie się w dniach 19, 20 i 21 lipca. Finałowy mecz turnieju — 25 - 28 lipca.

Boks

DZISIEJSZY MECZ BOKSERSKI W STOLICY. Dziś, w niedzielę, o godz. 16-ej w Teatrze Wielka Rewja (Karowa 18) odbędzie się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Warszawy CWS — Gwiazda.

Walczyć będą następujące pary w kolejności wag:

Wieczorek — Dajczkewajn, Smiech — Rotholc, Szybowski — Kenigswein, Kozakiewicz — Cukierman, Całka — Goldstein, Lisowski — Rosenberg, Karpiński — Cebulak, Tomaszewski — Snopkowski.

ZAPAŚNICY WĘGIERSCY W WARSZAWIE. Zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Atletycznego zaprosił na zawody do Warszawy i Katowic zapaśników węgierskich.

Tabela loterji

2-gi dzień ciągnienia 2 klasy 34 Loterji Państw

I i II ciągnienie

Główne wyrane

10.000 zł. — 94485 112679

5.000 zł. — 86767

2.000 zł. — 100291 116412

1.000 zł. — 107359 175662 187472 192834

500 zł. — 18262 32383 38855 53035 58529 67507 78738 90235 189213 190995

400 zł. — 623 35611 62114 65200 67773 94510 116508 157018 158157 173603 182415

250 zł. — 13824 15257 66147 68764 74586 97776 101869 122389 122468 122759 124512 124222 125750 141190 142592 153893 163826 172532 177110

200 zł. — 3673 3872 5973 8762 16531 18768 34234 43979 49045 50134 50334 50782 55046 56503 58771 65506 68562 72688 91998 107806 115505 123061 129038 144668 145449 174254 176770 177040 187707 193343

Wygrane po 150 zł.

278 723 1070 455 607 2210 595 3199 259 582 675 4224 5364 538 747 6076 548 7367 561 993 9465 522 55 631 921 10197 229 369 505 945 11087 224 496 551 12077 584 93 13418 94 568 842 62 14201 54 64 648 15591 99 627 54 71 87 859 64 16062 138 17497 18049 249 19051 163 265 877.

20074 117 20 412 591 605 869 21420 40 841 22725 888 23322 631 934 24154 686 25238 727 26196 295 625 741 27220 861 959 28124 262 593 988 29147 97 308 30126 31413 810 32203 463 33393 428 561 611 848 34248 57 751 52 816 35059 88 747 36173 229 58 520 836 37529 38422 39109 310.

40076 363 420 964 41024 164 89 496 890 965 43431 575 847 44731 45256 354 983 46339 60 89 618 47604 743 92 48299 49250 308 431 517 677 794.

50061 51136 384 405 500 893 902 52211 303 442 531 94 748 72 981 53440 59 644 54098 273 355 958 55058 353 682 56097 299 712 93 901 57174 58096 238 61 457 522 99 751 52 61 59158 81 301 85 662 60177 659 61247 309 848 984 62295 372 552 609 739 926 31 64038 39 382 508 662 88 704 43 850 973 65422 705 81 966 66008 74 531 60 799 67900 68520 28 672 69480 899 70026 99 505 60 732 71017 39 207 448 549 72380 667 912 73464 73 74171 358 440 75197 636 742 76080 82 161 415 879 77020 153 328 684 78071 427 514 642 748 79122 204 549 65 680 736 80017 336 82332 673 83345 459 566 675 847 84092 85578 761 82 86122 277 854 87500 88062 737 63 75 89073 90421 91076 298 584 92271 589 623 30 93232 375 711 862 94005 39 174 307 540 39 79 819 965 95276 766 96152 502 637 932 97742 98280 598 653 895 99022 49 127 36 862.

100672 898 101550 735 102050 341 653 724 989 103413 501 104530 755 354 105332 710 106150 303 775 84 107238 353 108039 209 549 109674 827 919 110093 904 111114 440 580 695 965 113004 220 516 718 115214 743 116015 416 117335 698 756 118330 531 119001 210 120103 203 962 121098 161 122133 352 76 745 123154 124494 125032 123 480 550 644 948 126880 127148 254 128000 318 129800 983 130597 652 766 131216 560 699 904 39 132263 133062 65 172 95 135065 191 237 549 137241 636 54 778 932 138078 114 249 139582 603 140171 636 955 87 141153 594 142275 399 143091 592 724 875 144253 758 145131 146566 147427 857 148446 149282 500 777 150456 518 151127 244 967

152855 153369 420 502 88 645 717 154192 293 155109 406 14 613 156340 410 592 1577797 158838 159606 761 160016 50 745 161044 387 460 910 162171 635 163123 164080 843 165568 815 166075 181 300 79 510 168525 836 170330 97 514 904 171188 202 555 670 782 172264 68 173436 531 36 76 174013 56 307 732 175062 561 911 176175 323 177428 814 936 178078 152 394 179383 476 678 180105 232 327 540 830 181818 968 172063 879 959 183209 59 542 675 184569 787 185163 303 24 96 497 649 819 904 186137 239 187367 437 545 992 188077 838 189592 190605 191916 192321 625 55 193378 575 194215 37 634 845

Wygrane po 50 zł.

130 693 981 1042 327 559 2087 379 652 780 923 3350 69 484 4450 61 5018 132 383 410 74 630 75 6033 58 159 748 7556 8159 261 9022 669 10096 929 11442 501 603 847 961 12491 976 13259 718 52 14250 538 154443 94 690 828 985 16179 336 46 896 17131 436 894 941 18038 39 306 598 795 956 19314.

20581 725 937 22004 145 250 358 450 52 23686 24136 413 737 25208 406 796 996 26339 984 27234 28218 58 84 389 437 590 29139 383 500 679 30098 470 545 934 31256 62 66 689 720 96 32271 345 460 33099 315 418 623 888 34325 865 953 35120 423 36070 91 455 880 37296 508 612 38135 408 39029 408 577 83 779.

40319 93 41422 763 42542 70 640 837 996 43320 448 657 44167 518 655 970 45113 46049 103 930 47145 266 305 75 48761 49349 403 556 765.

50346 674 724 851 51006 68 165 463 71 652 52633 53090 865 54167 53 205 301 649 861 900 55255 514 985 56232 348 57155 206 82 492 579 58377 524 665 824 980 59087 489 60145 223 555 61396 730 62992 63344 698 887 64928 65087 66160 425 834 67836 68197 298 993 69540 791 70048 761 803 8 71300 72228 34 702 73532 74293 97 637 917 59 75221 79 715 914 76123 320 515 77652 78370 504 79545 713 861 80741 81108 375 599 771 82827 51 86 999 83103 249 487 551 648 84511 85358 467 86378 798 988 87860 88335 712 90308 598 822 926 91675 92462 84 97 654 93308 94282 418 933 95573 764 804 96192 402 97201 8 561 98388 99199 457 826 47

100007 633 773 828 101023 481 510 942 102039 333 497 845 85 103099 154 409 556 651 719 55 913 104041 203 413 87 514 621 734 105044 184 263 876 977 106335 438 107143 253 675 803 99 108052 530 43 109062 257 597 881 110217 314 997 111096 136 87 282 326 659 112344 74 559 645 711 809 113274 362 692 114379 467 511 115040 227 454 559 99 955 116165 206 713 27 117018 234 329 635 68 955 119073 375

120199 740 62 121147 318 614 122098 304 505 767 835 83 962 123314 492 620 942 124215 801 965 70 125053 275 764 846 83 126707 127227 863 128353 712 20 842 129606 08 10 97 726 809 130122 27 557 131306 23 731 943 95 132189 897 133138 638 838 45 83 134172 423 135472 711 136520 920 137100 09 50 643 138174 528 139067 140080 194 240 344 636 42 918 141535 799 992 142661 143170 707 144049 64 69 595 675 145135 521 31 726 932 146043 960 67 147291 387 477 517 148170 279 678 761 149268 694 151110 60 292 342 560 733

152236 759 153168 301 82 531 154015 126 42 328 635 38 156333 97 839 157611 158053 56 297 652 888 160148 449 652 748 85 976 161063 190 162041 856 163785 875 923 164051 165476 607 166501 167083 523 70 934 168038 99 203 18 394 414 789 169149 528 170818 937 171414 528 611 172256 355 586 612 798 173542 748 975 174302 16 465 883 175236 388 635 176260 329 177256 884 178222 179163 75 435 565 687 180504 641 896 181598 647 182797 183151 341 483 782 184902 185016 221 434 73 736 168268 304 896 975 187022 111 297 304 188048 322 88 784 189107 532 190605 191075 160 645 911 192213 70 774 902 193448 710 194347 77 660

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

137 206 425 1585 631 867 2911 3185 224 653 4239 563 64 7886 8159 367 81 655 737 9236 904 11889 12473 13729 14750 16155 551 631 936 17109 985 18160 242 668 19190 410 839

20426 791 21711 828 78 23171 24584 602 28 743 26377 27350 70 690 28211 32314 524 34 34183 984 36184 279 37251 38467 39098 781 40655 768 41326 486 920 42016 43271 719 44766 45577 665 47332 795 972 48192 277 411 972 49178 50988 51548 52668 53803 57045 275 680 702 58541 59375 753 60237 891 61287 828 63196 614 65024 67551 68015 164 69398 73103 74274 858 75564 76094 79516 81235 82665 759 83045 420 707 85268 590 674 86395 650 87914 88214 95 90834 91107 92689 93374 94765 95911 96741 97025 99235 439 100370 463 628 46 103366 626 788 104473 957 105467 106497 817 107314 907 108381 491 109405 112913

114004 173 946 115421 90 700 116879 118012 119777 121990 123595 922 124107 924 125041 126409 569 127792 128530 129899 132115 548 133130 732 844 134804 135012 972 136003 346 479 561 137442 140794 142335 461 142495 555 753 143260 144374 145186 147347 148303 149203 150465 152873 154124 560 155169 558 64 156593 903 159557 161973 162539 163118 616 42 653 164336 713 52 165293 166438 168030 169592 683 905 88 171985 173113 174142 201 569 176318 177649 178263 521 818 179708 181635 182129 937 186259 768 187182 799 189003 274 191925 193834 194530

Wygrane po 50 zł.

647 817 1417 949 2856 3027 453 749 5012 415 6099 236 488 556 773 7060 173 85 721 8663 9225 546 719 29 929 10339 510 882 11049 736 12174 383 426 13721 962 15096 16384 453 17021 705 18018 438 19461 96 520 20430 50 22064 683 23639 819 24926 25649 712 995 26107 27038 422 28122 29044 906 9 30538 663 31547 604 929 54 32286 514 933 34133 376 36151 897 37000 871 38936 40797 41993 42041 946 43166 361 602 98 44116 45229 617 90 791 46276 829 998 48537 74 878 49116 525 50231 327 51686 716 852 985 52656 92 53050 112 55017 53 254 811 56380 417 880 57843 58375 982 59593 60116 61142 464 656 62096 889 63941 65274 673 936 56154 67236 69237 867 70148 739 71147 72879 74938 76061 214 78635 80521 81162 579 823 82364 601 724 84512 85235 463 621 808 86146 301 87344 819 90889 91254 93728 94442 736 95224 322 758 97294 556 98028 719 934 99187 100454 789 820 50 941 101326 102060 114 103017 104315 584 730 105371 96 463 609 48 870 06760 947 107592 108377 109880 110136 233 697 111625 853 112797 113361 82 970

114228 51 394 115255 116256 117652 118051 206 597 11907 232 120058 121526 53 122308 780 124334 586 125538 906 126128 92 935 127010 814 128104 766 129282 390 130394 131690 739 132196 133576 134354 707 135109 136936 138570 139100 848 140570 318 142585 143252 327 780 144182 923 146079 158 148159 149713 983 150536 151769 88 152563 913 27 153093 359 895 155335 856 157164 93 159727 160439 161183 163624 963 166696 167402 168205 732 169258 788 900 170983 171498 563 172281 793 829 173771 174924 175526 629 176774 177158 533 178074 516 179207 593 729 180206 181449 66 868 183130 513 184059 810 186289 187153 298 681 188534 189218 683 190619 35 966 191524 194036 262 396

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna 25.000 zł padła na numer: 89890

5.000 zł. — nr. 22.926 67011

2.000 zł. — 7947 169292

1.000 zł. — 71467 101438 122227 142117 152583

500 zł. — nr. 10066 15890 127527 187093

400 zł. — nr. 5750 75264 76642 81995 148184 169758 176527 194641

250 zł. — 36682 44008 48149 58778 68495 82231 82375 83228 96404 107667 117603 130049 140123 151628 159826 162325

200 zł. — 1118 3992 5238 8195 11944 15901 25228 29770 30605 44546 49464 55925 61243 71753 79576 85646 88289 113086 113401 146479 174338 184085

Wygrane po 150 zł.

462 1069 842 2723 4918 5325 6115 7411 847 8264 656 9407 10111 121 25 11844 12084 420 15838 16393 632 57 17377 988 -8995 19136 850 20914 22529 7299 23029 25977 26005 748 861 27593 670 28141 29106 238 555 300229 167 748 31632 32 401 26 34252 346 36264 340 983 37479 39142 522 633 41817 86 42681 914 43613 825 927 44908 45670 46518 741 48425 789 49615 50031 194 430 64 51354 931 84 52162 553 53166 54191 752 55571 56151 335 879 57017 614 58273 59944 60535 93 62049 452 63008 2263 65559 765 859 67347 68461 69721 71074 473 72398 73704 74148 5959 777 76811 77207 732 78232 79480 617 80115 81485 82285 597 8407 85002 88334 524 974 89230 731 90592 91834 92503 939 93734 978. 96471 821 97098 98166 99805 100553 771 101918 102861 103193 416 104296 105297 454 664 106504 108077 254 312 109073 878 110552 820 112340 113255 114111 736 115053 271 565 92 116187 117119 471 723 119139 522 120129 121184 88 460 122277 747 123002 999 124121 473 125117 129447 130099 383 131768 133040 135822 136297 835 137250 417 138565 762 139277 140186 666 865 971 141072 657 142077 218 529 143057 714 144119 279 145733 878 146299 148334 149190 756 911 154114 707 151221 427 152405 686 794 985 153178 641 154000 155173 664 936 156145 157143 271 158491 159231 905 160637 771 161189 262 760 163172 368 517 898 164387 515 933 165063 165 166451 92 783 167489 876 168841 81 170062 299 740 841 933 171632 172064 174967 175416 890 176643 836 177051 540 668 838 178370 179152 240 681 181121 338 870 182137 697 183569 856 910 184003 214 871 185075 186468 187204 188412 581 189154 322 72 98 760 939 190108 595 192851.

Wygrane po 50 zł.

344 1108 3930 4366 5217 537 6154 683 7169 8129 450 503 9345 511 10190 640 930 13819 937 14223 735 15662 16068 489 780 17190 750 18484 19105 53 621 7227 20789 21098 279 22393 23292 524 24051 2216 26946 28466 711 871 29996 30665 31844 32211 636 47 33142 496 34044 35447 659 36202 947 37153 38896 978 39037 353 940 40412 680 41052 190 4224 607 958 42299 392 43393 727 84 44114 94 820 46326 839 48167 49521 50198 700 43 51195 52091 278 349 535 667 55188 528 7226 56191 281 487 58800 60332 474 61913 62159 332 652 884 925 63851 65125 342 521 46 6611 931 67704 68468 69305 405 70169 736 71069 72661 73138 74351 632 75434 571 76153 621 77412 548 978 782209 79074 359 953 81012 744 82178 83535 831 84198 275 86931 87636 89455 657 90298 946 91165 240 606 92698 93818 903.

96969 97434 857 98571 99760 100753 816 101123 246 102561 103746 104142 105059 106798 107296 108485 109849 110442 113462 114502 960 115126 348 74 787 117687 119247 969 122238 768 123345 124394 622 125811 127044 293 127105 733 129010 130437 131372 132350 133805 134535 757 135118 388 136257 138086 139863 990 140735 142820 34 143785 145685 147282 471 148432 989 151350 705 152798 153333 154738 992 155117 256 157031 160882 163820 166314 963 169219 171016 655 172443 687 173059 174798 852 176640 65 178563 179765 181310 691 182504 12 184311 185333 909 187823 189455 849 91 190051 189 334 568 192896 193043 833.

Na Górnym Śląsku

Wczoraj... i dziś

Filary „sanacji" śląskiej w świetle faktów z roku 1926

Prawie codziennie jesteśmy na Śląsku świadkami wystąpień osób, które przed i po maju 1926 r. stały po drugiej stronie barykady. Z tupetem, tym osobom tylko właściwym, podkreślają one swoją wierność dla „ideologji", a fałszując często prawdę historyczną okłamują opinję publiczną, że zawsze stali po tej stronie. Słowa takie słyszymy często z ust dygnitarzy Zw. Powstańców Śląskich. Związek ten rzekomo zawsze stał po stronie Piłsudskiego. Zaledwie przed kilku tygodniami mówiono to na Zjeździe Zw. Powstańców Śląskich w Krakowie. Prawda historyczna przeczy temu jednak stanowczo.

Już na pierwszym Zjeździe Zw. Powstańców w W. Piekarach, na którym pp. Miedziński, Stpiczyński i Walewski nakłaniali delegatów zjazdu, aby poszli po linji „ideologji", wystąpili przeciwko temu w sposób ostry i zdecydowany pp. Witczak, Fojkis i Wyglenda. Na zjeździe obecny był także prof. Gruszecki z Krakowa, wówczas znany endek i dusza konspiracji endeckiej na zjeździe. **Panowie Witczak, Wyglenda i Fojkis zaliczają się do elity „sanacyjnej" na Śląsku.**

Związek Powstańców Śląskich był do „przewrotu majowego", podczas przewrotu i przez kilka dni po przewrocie, zdecydowanie wrogo nastrojony wobec obozu Piłsudskiego. Podczas przewrotu majowego" Związek ten wydał nawet ostrą odezwę przeciwko „Piłsudczykom", rozlepioną na ulicach Katowic. Dopiero w kilkanaście dni po przewrocie nastąpił w Zw. Powstańców rozłam w tym kierunku, że część członków Wydziału Wykonawczego wypowiedziała się za Piłsudskim, zaś większa część członków Wydziału przeciwko niemu. **Pomiędzy osobami, które stanęły wówczas przeciwko Piłsudskiemu, znajduje się wiele osób, które dziś należą do elity „sanacyjnej" na Śląsku.**

Wynika to niezbicie z odezwy zamieszczonej w Nr. 140 „Polonji" z dnia 23 maja 1926 r. W odezwie tej czytamy:

„Pan Rudolf Kornke, prezes Związku Powstańców Śląskich i p. Olszowski Antoni, sekretarz tej organizacji, rozlepili po całym Śląsku plakaty, w których bezprawnie, w imieniu powstańców śląskich, wypowiadają się za oddaniem w sposób nielegalny najwyższej władzy w państwie p. Piłsudskiemu i za rozpędzeniem Sejmu i Senatu.

Odezwą panów Kornkego i Olszowskiego zajmowali się: Zarząd, Wydział i prezesi powiatowi Związku powstańców śląskich na posiedzeniu dnia 21 maja w Katowicach. Na 26 członków Wydziału, uprawnionych do głosowania, 10 oświadczyło się za podtrzymaniem antykonstytucyjnej odezwy, solidaryzującej się za sprawcami zbrodni popełnionej na Rzeczypospolitej Polskiej.

Wobec powyższego stwierdzamy, że na Związek powstańców śląskich poważne wpływy mają ludzie, solidaryzujący się z buntownikami, krzywoprzysiężcami i gwałcicielami konstytucji, którzy z bagnetem w ręku usunęli Prezydenta Rzeczypospolitej, zmusili rząd prawowity do abdykacji, przelali strumień krwi bratniej, pognębili pojęcie państwa i narazili wszystkich ludzi na nędzę i biedę... i t. d.".

W odezwie nazywa się „Piłsudczyków" bolszewikami i wrogami Państwa.

W dalszym ciągu odezwy czytamy apel do utworzenia nowego, Narodowego Związku Powstańców, celem oczyszczenia szeregów powstańczych z żywiołów zarażonych bolszewizmem.

Pod odezwą tą znajdują się m. in. następujące podpisy: Dr. Włodzimierz Dąbrowski, Józef Drejza, Dubiel Paweł, Bałdyk aptekarz, Grajek Michał, Gajdas E., Dr. Jan Hlond, Dr. Hanke Maksymiljan, Janicki St., Kwiatkowski Michał, Kowalczyk Jan, Dr. Oremba, inż. Rowiński, Rybarz Edward, Sobota Adolf i Dr. Wilimowski.

„Osoby te znajdują się dziś w obozie „sanacyjnym". Dr. Dąbrowski jest „sanacyjnym" posłem do Sejmu Śląskiego i wybitnym działaczem „sanacyjnym". P. Grajek gromi codziennie socjalistów jako wrogów Piłsudczyków i został nawet mianowany senatorem. P. Gajdas także poseł „sanacyjny" prowadzi robotę „państwowotwórczą" a — jak się wyraża odezwa — „bolszewicką" w pow. Tarnogórskim. Pan Bałdyk zaś uczył w b. Sejmie Śląskim socjalistów, jak należy wprowadzić w czyn „ideologję marsz. Piłsudskiego". Reszta pełni różne funkcje w obozie prorządowym. Istnieje jeszcze wiele innych dygnitarzy „sanacyjnych", którzy jeszcze nie tak dawno pluli na „Piłsudczyków". Wszyscy oni znaleźli się obecnie pod opiekuńczemi skrzydłami znanego czynnika „decydującego", grzejąc się w słońcu „sanacyjnem" przy pełnem korytku.

Ano... **mutatis mutandis!** (To znaczy „Zależnie od zmieniających się okoliczności").

Gospodarka m. Częstochowy

W świetle obrad Częstochowskiej Rady Miejskiej

(Kor. wł.).

W dniu 7 b. m. odbyło się dalsze posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej za rok 1935-36, na którem omawiane były sprawy szpitali.

Na posiedzeniu tem obecni byli członkowie Komisji Wojewódzkiej na czele z dr. Winiarzem, bawiącym chwilowo w Częstochowie i dokonywującym lustracji biur gminy m. Częstochowy.

Budżet szpitali referował z ramienia PPS. tow. Al. Dąbrowski, podając krytyce braki w szpitalach. Poza sprawą bielizny, której stan jest bardzo opłakany, mówca poruszył również niemniej palącą kwestję naczyń (garnczki do podawania kawy chorym, talerze, łyżki i widelce), które należałoby niezwłocznie zastąpić nowemi, gdyż dotychczasowe sprzęty kuchenne grzeszą brakiem najelementarniejszych zasad higjeny.

Skolei nasz towarzysz zatrzymał się nad pozycją zł. 7.?00 dla proponowanego przez Zarząd Miasta dyrektora szpitali (nowa synekura), uzasadniając zbyteczność nowych stanowisk i zgłosił wniosek skreślenia tej kwoty. Wniosek przeszedł jednomyślnie.

Mówca poruszył sprawę obniżki poborów niższemu personelowi szpitalnemu, dokonanej w dniu 18 maja 1935 r. Obniżono im płace o 60%, chociaż zarobki wahały się od zł. 40 do zł. 60 miesięcznie. Z uwagi na to, że na służbę szpitalną nakłada się wielkie obowiązki i praca jest ciężka, mówca zauważa, że zarobki przed obniżką i tak już były minimalne i raczej należało je podwyższyć. Wniosek zgłoszony przez nasz Klub, przywrócenia pierwotnych poborów i wypłacenia różnicy za czas od maja r. b. przeszedł większością głosów.

W sprawie braków w gospodarce szpitalnej przemawiali również pp. pułkownik dr. Mikulski, oraz dr. Bram. Dla zilustrowania, jak forsownie Zarząd gminy m. Częstochowy odżywia chorych, dr. Mikulski kupił... cztery deka cukru i tyleż szmalcu, by zorjentować Radę i będącego na sali naczelnika Wydz. Wojew. dr. Dziewulskiego. Mówca podkreślił, że lwia część leczenia chorych to dobre i zdrowe odżywianie. Dodać należy — mówi doktór—że przy tak skromnem odżywianiu karmi się chorych w dodatku... zgniłemi kartoflami i kaszą z plewami.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć o stwarzaniu monopolu na dostawę artykułów pierwszej potrzeby, gdyż — jak pokreślił mówca — brak konkurencji daje dostawcy możność nadużycia.

Wiadomości z całej Polski

WŁAMANIE DO KRED. SPÓŁDZIELNI ROBOTNICZEJ W NOWYM SĄCZU.

W nocy na 14 b. m. dokonano w Nowym Sączu śmiałego włamania kasowego na szkodę Kredytowej Spółdzielni Robotniczej, mieszczącej się przy ul. Batorego na parterze. Sprawcy dostali się przez parkan na podwórze, poczem rozmazali na szybie klej, zalepili papierem, a następnie wygnietli szybę bez brzęku i przez otwór w oknie weszli do pokoju. Po odgięciu kraty, zabezpieczającej drzwi do pokoju kasowego, dostali się do kasy, zasłonili okna, poczem przystąpili do zoperowania kasy, rozpruwając ją rakiem. W kasie znajdowało się ponad 1400 zł oraz obligacje. Włamacze zabrali jednak tylko gotówkę, zostawiając papiery.

Włamanie zauważyła rano służąca, która przyszła sprzątać.

Fakt, że sprawcy działali w rękawiczkach oraz fachowe przeprowadzenie włamania, nasuwa podejrzenie, że złoczyńcy przybyli do Nowego Sącza na „gościnny występ" z większego ośrodka. Najprawdopodobniej są to ci sami włamywacze, którzy ubiegłej nocy rozpruli kasę urzędu gmonnego w Łukowicy, zabierając 2000 zł.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Na przystanku Prusy na linji Kraków — Kocmyrzów wykoleił się ostatni wagon pociągu towarowego. Jeden z konduktorów, Antoni Kulczyk, odniósł ciężkie rany. Przewieziono go do szpitala OO. Bonifratów w Krakowie. Na miejsce wypadku wyjechała komisja kolejowa.

Tor został na przestrzeni 130 metrów uszkodzony. Przypuszczalną przyczyną katastrofy było pęknięcie osi wagonu.

ZNIESIENIE KONSULATÓW CZESKICH W KRAKOWIE I POZNANIU?

Czeskie „Lidove Noviny" przynoszą sensacyjną wiadomość, jakoby czechosłowackie władze czyniły przygotowania do zniesienia konsulatów czechosłowackich w Krakowie i w Poznaniu.

KATASTROFA SAMOCHODU POD KSIĄŻEM WIELKIM.

W czwartek po południu na szosie Miechów—Jędrzejów pod Książem Wielkim przewrócił się do rowu samochód ciężarowy, jadący z Wodzisławia. Samochód uległ rozbiciu. Z pośród jego pasażerów cztery osoby odniosły bardzo ciężkie rany, kilku zaś lżejsze.

Ciężko ranni zostali: Adam Barański, kierownik i właściciel samochodu z Sosnowca, jego pomocnik Marjan Czernik, oraz Moszek Singer i Srul Rembechowski, handlarze z Wodzisławia. Rannych przewieziono do szpitala w Krakowie.

295 NADUŻYĆ URZĘDNIKA SĄDU W JAROSŁAWIU.

W sądzie okr. w Przemyślu toczyć się będzie w najbliższych dniach proces jednego z urzędników sądu grodzkiego w Jarosławiu, Michała Bzonia, oskarżonego o nadużycia w 295 wypadkach. Jak głosi akt oskarżenia, w ciągu siedmiu lat urzędowania na stanowisku kierownika sekretarjatu wydz. karnego zmieniał on wyroki sądu grodzkiego, „stosował wobec zasądzonych amnestję", albo warunkowe zawieszenie kary, bez postanowień sędziego, a akta odsyłał do archiwum!

Pozatem Bzoń — jak głosi również akt oskarżenia — hamował sprawy, w których — jako że były z prywatnego oskarżenia—sędziowie polecali wezwać strony do złożenia zaliczki na koszta sądowe, dalej pobierał od stron pieniądze i nie odprowadzał ich do kasy, nadużywał pieczęci i druków sądowych, urządzał wielokrotnie, zazwyczaj dwa razy w tygodniu, uczty w budynku sądowym dla swoich przyjaciół, przyczem na uczty te sprowadzano aresztanki.

Sprawę wykryto przed paru miesiącami. Prokurator wygotował akt oskarżenia i w najbliższych dniach odbędzie się w Przemyślu rozprawa.

Dalsi dwaj aresztowani, b. naczelnik sądu grodzkiego w Jarosławiu, Galik, i b. sekretarz tego sądu, Zieliński, staną przed sądem w styczniu.

OFIARA ŚMIAŁEGO EKSPERYMENTU.

Do ambulatorjum kolejowego w Lublinie przywieziono 15-letniego ucznia 7-ej klasy gimnazjum. Zygmunta Perczyńskiego, zamieszkałego w domu kolejowym na Nowym Świecie, który w czasie eksperymentów chemicznych z czerwonym fosforem spowodował wybuch i doznał ciężkich okaleczeń brzucha i rąk. W stanie ciężkim umieszczono go w szpitalu.

TRAGICZNY WYPADEK 9-l. UCZNIA.

W szkole powsz. im. Marji Konopnickiej przy ul. Zielonej we Lwowie wydarzył się w piątek tragiczny wypadek.

W czasie ćwiczeń gimnastycznych spadł z drabiny głową na ziemię 9-l. Zbigniew Ledwina, jedyny syn drukarza, zam. przy ul. Długosza 26, tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząsu mózgu. Chłopiec odprowadzony przez kolegów do domu, w kilka godzin później zmarł.

Na polecenie prokuratora zwłoki odwieziono do Instytutu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia sekcji i ustalenia przyczyn śmierci.

ARESZTOWANIA W AFERZE PASZPORTOWEJ W CHEŁMIE.

W Chełmie popełnił samobójstwo urzędnik starostwa Wacław Smolikowski.

Szczegóły samobójstwa przedstawiają się następująco: W związku z dochodzeniami w sprawie nadużyć, popełnionych na tle wydawania paszportów zagranicznych, sędzia śledczy w Chełmie udał się do mieszkania Smolikowskiego, w celu przeprowadzenia rewizji.

W chwili, gdy sędzia śledczy zamierzał rozpocząć rewizję osobistą, Smolikowski błyskawicznie wydobył rewolwer i postrzelił się w skroń. Strzał był śmiertelny. Denat wkrótce zmarł w szpitalu.

W związku z nadużyciami paszportowemi w Chełmie, aresztowano dotychczas sześć osób.

Tow. Piotr Zubrycki

zmarł dn. 26 października w szpitalu w Wilnie, w 75 roku życia. Z zawodu tkacz, po wojnie pracował na kolei, ostatnio był emerytem. Członek białostockiej organizacji PPS. od 1895 roku.

W r. 1900 został aresztowany wraz z ttow. Orłowskim, Bujnowskim i innymi, w liczbie 12-tu, za przynależność do PPS. (wsypani przez agentów ochrany carskiej: Tomasza Zielińskiego i Jana Sredzińskiego) i przesiedział 8 miesięcy w Grodnie.

Do ostatnich chwil swego życia tow. Zubrycki był czynnym członkiem PPS.

Cześć Jego pamięci.

Na froncie pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem

(Kor. własna).

W ub. tygodniu sprawozdawczym w stanie zatrudnienia w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego zaszły dalsze zmiany na gorsze, a mianowicie:

Huta Katarzyny zwolniła z pracy w rurkowni 100 robotników, którzy byli przyjęci do pracy czasowo. Natomiast 227 robotnikom, którzy również mieli być zredukowani, przedłużono termin wymówienia do 26 b. m.

Cegielnia „Dzwon" w Będzinie zredukowała 30 robotników.

Fabryka Fitzner i Gamper w Dąbrowie przyjęła do pracy 15 robotników do oddziału mechanicznego.

Kopalnia „Flora " w Gołonogu wymówiła pracę 23 robotnikom.

Dyrekcja fabryki Deichsla w Sosnowcu zapowiedziała, że zarobki robotnicze, wypłacane będą obecnie o dwa dni później, niż jak dotychczas — pierwszego i piętnastego każdego miesiąca. Robotnicy zaprotestowali przeciwko temu, domagając się utrzymania dotychczasowych terminów wypłaty.

Ofiara wyzysku kapitalistycznego

Dziwna rola Funduszu Pracy!

Piszą nam z Przemyśla:

Znany ze stałych zatargów z robotnikami właściciel cegielni w Burzkowicach, p. Frendenheim, zawarł w lecie b. r., po długotrwałym strajku strycharzy, umowę zbiorową z robotnikami, na podstawie której zobowiązał się zatrudnić przedewszystkiem robotników kwalifikowanych i oddawna pracujących w cegielni. Mimo, że umowa zbiorowa obowiązuje do końca 1935 r., złamał Frendenheim tę umowę, zwolnił wszystkich zatrudnionych robotników i przyjął na ich miejsce niewykwalifikowanych i nieobznajmionych z warunkami pracy.

Kierownictwo klasowego związku zawodowego strycharzy interwenjowało w tej sprawie u miejscowego starosty i w wojewódzkim urzędzie pracy, zwracając przytem uwagę, że p. Frendenheim pozbawia pracy długoletnich robotników. Równocześnie wskazała delegacja robotników, na niebezpieczeństwa przy pracy, na które narażeni są niewykwalifikowani robotnicy.

FUNDUSZ PRACY PRZYDZIELIŁ JEDNAK p. FRENDENHEIMOWI BEZROBOTNYCH DO PRACY. BEZROBOTNI MIELI BYĆ UŻYCI DO ŁAMANIA AKCJI STRYCHARZY. Gdyby pracy nie przyjęli, nie mieliby PRAWA DO POBIERANIA ZASIŁKU ŻYWNOŚCIOWEGO Z FUNDUSZU PRACY (!!).

Wynik pracy tych niewykwalifikowanych robotników był straszny. Oto niewykwalifikowany robotnik, Mikołaj Beresko, zatrudniony przy wykopie ziemi, został przez ziemię przysypany i ciężko ranny. Wskutek odniesionych ran zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala.

Tak oto doprowadził p. Frendenheim swojemi metodami do śmierci robotnika. Robotnik Beresko pozostawił rodzinę, która obecnie po utracie żywiciela, pozostała bez jakiegokolwiek zaopatrzenia.

Wypadek ten świadczy, do czego doprowadza zachłanność kapitalisty. I to wszystko dzieje się w mieście, gdzie znajduje się Inspektorat Pracy.

**

W ZWIĄZKU ZE ŚMIERCIĄ ROBOTNIKA BERESKI, ZASTRAJKOWALI WSZYSCY ZATRUDNIENI W CEGIELNI ROBOTNICY.

Głośniki radiowe

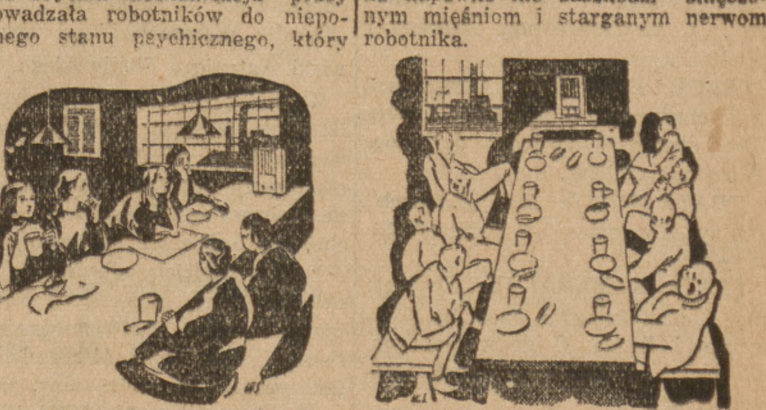
w zakładach fabrycznych

Instytut Spraw Społecznych, zajmujący się m. in. zagadnieniami pracy, zabrał głos w sprawie instalowania głośników radjowych w fabrykach i innych miejscach, gdzie ludzie pracują. Instytut wypowiedział się pozytywnie, zaznaczając jednak, że jest to zagadnienie ważne, wymagające gruntownego zbadania i dostosowania do poszczególnych rodzajów pracy.

Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że słuchanie audycyj radjowych podczas pracy może się odbywać przedewszystkiem tam, gdzie zajęcia są monotonne, zmechanizowane, nie wymagające skupionej uwagi i myślenia oraz niewywołujące hałasu. Co do rodzaju audycyj — to dla fabryk najlepsza jest muzyka, która nietylko uprzyjemnia, ale nawet ułatwia zautomatyzowaną pracę.

W Zakładach Forda przekonano się, że zbytnia mechanizacja pracy doprowadzała robotników do niepożądanego stanu psychicznego, który przedewszystkiem odbijał się na wydajności fabrykacji.

Fabrykanci chcą używać radja jako środka do zwiększenia wydajności pracy. Nie należy jednak traktować tych pobożnych życzeń poważnie, bo dalecy jesteśmy od tych metod pracy, jakie stosuje Ford czy Rząd Sowiecki, wymagający od robotnika stuprocentowej wydajności. U nas wciąż jeszcze pracuje się po dwa lub trzy dni w tygodniu i zazwyczaj niema tak wiele roboty, aby muzyką trzeba było zwiększać wydajność rąk ludzkich. Nie ulega natomiast najmniejszej wątpliwości, że każda praca, a specjalnie jednostajny wysiłek wpływa ujemnie na zdrowie człowieka i wyniszcza organizm, przytępia nerwy i t. p. Dlatego też wskazane jest umieszczanie głośników radjowych w jadłodajniach fabrycznych, salach wypoczynkowych, bibljotecznych. Muzyka napewno nie zaszkodzi zmęczonym mięśniom i starganym nerwom robotnika.



GŁOŚNIKI W ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH.

„Ludzie bezdomni"

Dziesięciolecie śmierci Żeromskiego

Dziesięciolecie śmierci wielkiego autora „Popiołów" czci Polskie Radjo całym szeregiem audycyj literackich, między innemi Teatr Wyobraźni nadaje w niedzielę dnia 17.11 o godz. 13.00 fragment pierwszego utworu scenicznego znakomitego pisarza — „Ponad śnieg".

Drugą skolei audycją poświęconą Żeromskiemu w tym dniu będzie o godz. 14 odczytanie wspaniałego fragmentu z powieści „Ludzie bezdomni". Wzruszająca i rozrzewniająca scena, jakto robotnica Judymowa z dziećmi wybiera się do Zurychu nie znając zupełnie języka obcego, przypomni słuchaczom tę powieść tak charakterystyczną dla twórczości Żeromskiego.

Uchwały handlowców

W dniu 14 b. m. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Związku, zwołane w sprawie obniżki uposażeń przez podwyższenie podatku dochodowego. Na zebranie przybyło kilkaset osób, które z zainteresowaniem wysłuchały przemówień przedstawicieli Warszawskiej Rady Okręgowej i przedstawicieli Związku, poczem rozwinęła się b. ożywiona i stojąca na wysokim poziomie dyskusja. Mówcy w sposób obrazowy przedstawili obecne położenie pracowników najemnych i wskazywali środki zrównoważenia budżetu bez dodatkowego obciążania warstw pracowniczych.

W wyniku dyskusji uchwalono jednomyślnie rezolucję, protestującą przeciwko obniżce płac przez podniesienie podatku dochodowego.

W rezolucji m. in. powiedziano: **„Obecny stan gospodarczy jest wynikiem prowadzonej od szeregu lat gospodarki państwowej, samorządowej i instytucyj ubezpieczeń społecznych bez kontroli i udziału przedstawicielstwa pracowniczego".**

Wobec tego Walne Zgromadzenie domaga się:

a) wprowadzenia samorządu miejskiego, gminnego i ubezpieczeniowego na zasadzie 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego,

b) wydania odpowiedniego zarządzenia, zabraniającego pobierania przez urzędników państwowych wynagrodzenia z kilku źródeł,

c) wydania odpowiedniego zarządzenia, określającego maximum wynagrodzenia dla pracowników państwowych i instytucyj nadzorowanych przez Państwo, maximum to nie powinno przekraczać zł. 3,000 miesięcznie.

Pozatem przyjęto jednomyślnie następujący wniosek:

„Czując się odpowiedzialnymi za losy Państwa, zebrani domagają się od swych reprezentacyj obrony interesów świata pracy wszelkiemi środkami legalnemi, aż do strajku włącznie".

Rejestracja mężczyzn ur. w r. 1915

We wtorek, 19 b. m., w kolejnym dniu drugiej kolejnej rejestracji mężczyzn ur. w r. 1915, winni zgłosić się w wydziale wojskowym Zarządu Miejskiego przy ul. Florjańskiej 10, w godz. od 8,30 do 13, poborowi zamieszkali na terenie 11 komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od liter L do Ż. Winni niezgłoszenia się w oznaczonym terminie karani będą aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 3000 zł., albo jedną z tych kar.

Z Rady Zawodowej

W czwartek, dnia 21-go b. m., o godz. 18-ej w lokalu Dzielnicy Wola P. P. S. przy ul. Wolskiej 44 odbędzie się

KONFERENCJA MIĘDZYZWIĄZKOWA I MIĘDZYDZIELNICOWA

Na konferencję będą dopuszczeni członkowie Zarządów tylko tych organizacyj, które uprzednio przyślą do Rady Zawodowej spisy członków swoich Zarządów.

Wykrycie potajemnej fabryki zapalniczek

Kierownik Okręgowego Urzędu Akcyzowego w Warszawie, Władysław Jantos, otrzymał poufne wiadomości, że w Rembertowie znajduje się potajemna fabryka zapalniczek. Kierownik Jantos wysłał na teren Rembertowa dwuch najzdolniejszych komisarzy: Chrzanowskiego i Mączkę, celem wykrycia i ostatecznego zlikwidowania potajemnej fabryki. Po dłuższych obserwacjach i wywiadach wyżej wymienieni komisarze odnaleźli fabrykę, składającą się z tokarni i przyrządów do wyrobu zapalniczek. „Wytwórnia" mieszcząca się na przedmieściu Karolówek Stary, należała do Mieczysława Rostowskiego, który już od dłuższego czasu trudnił się wyrobem zapalniczek, puszczając w obieg po kilkaset sztuk miesięcznie. Na miejscu skonfiskowano 100 sztuk gotowych zapalniczek, t. zw. „wiatrówek", wykonanych precyzyjnie, według wzorów fabrykatów firm angielskich. Właściciela potajemnej „wytwórni" osadzono w areszcie.

Najzdrowsza dzielnica w Warszawie

Podług ostatnich danych wydziału statystycznego Zarządu Miejskiego ,w poszczególnych dzielnicach notowana jest następująca roczna śmiertelność na 1000 mieszkańców: Golędzinów — 28,6, Targówek — 16,2, Ochota — 14,6, Mokotów — 13,4, Wola — 11,6, Brudno — 11,1, Grochów — 11,4, Praga południe — 10,7, Stare Miasto — 10,2, Praga północ — 10,1, Czerniaków — 10,0, Ujazdowskie — 8,8, dzielnica Ratuszowa — 8,6, Towarowa — 8,9, Powązki — 8,5, Solec — 8,4, Marymont i Krak. Przedmieście — — po 8,2, Ordynacka — 7,4, Leszno — 7,3, dzielnica Mirowska — 7,0, Sielce — 6,8, Koło również 6,8, dzielnica Grzybowska — 6,3, Muranów — 6,2, Koszyki — 6,3. Przeciętna śmiertelnośc w całej Warszawie wynosi 9,5 na 1000. Z powyższego wynika, że największa śmiertelność notowana jest na Golędzinowie ze względu na znane tamtejsze dotychczasowe ujemne warunki sanitarne, najmniejsza na Koszykach.

(Wiadomość powyższą publikujemy oczywiście nie w tym celu, by kamienicznicy z okolic Koszykowej mieli podnieść komorne z tej racji, że w tej dzielnicy jest najmniejsza śmiertelność — **Przyp. Red.**).



Zmiany w „Polsce Zbrojnej"

Ze stanowiska szefa wojskowego instytutu naukowo - oświatowego ustąpił pułk. Tadeusz Różycki. Stanowisko to objął pułkownik Koc, brat wiceministra skarbu.

Pułk. Różycki ustąpił równocześnie ze stanowiska kierownika dziennika „Polska Zbrojna". W piśmie tem oczekiwane są duże zmiany. (Press).

Co usłyszymy w Radjo?

Niedziela, 17 listopada.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko". 9.15 Muzyka (płyty). 10.00 Muzyka (płyty). R. Wegner: Marsz z op. „Tannhäuesr". G. Verdi: Fantazja z op. „Bal Maskowy" i in. 10.30 Transmisja Nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.15 Poranek muzyczny (z Krakowa). Wykonawcy: Ork. Symf. pod dyr. Bierdjajewa i Olga Martusiewicz (fortepian). 1. M. Rimskij - Korsakow: Suita z op. „Car Sałtan" wykona orkiestra. 2. S. Rachmaninowa: Koncert fortepianowy c-moll. 14.00 Odczytanie fragmentu z powieści Żeromskiego „Ludzie bezdomni" p. t. „Podróż Judymowej zagranicę". 14.20 Muzyka lekka (płyty). 16.00 „Czem jest twój tatuś? — strażakiem" — audycja dla dzieci (z Wilna). 16.15 „Pardon, czy pan Bouboule?" — lekka audycj amuzyczna w oprac. Adolfa Fleischera. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Audycja Łotewska". 17.40 „Migawki regjonalne" — audycja muzyczno - słowna. 18.00 Program na dzień następny. 18.10 Koncert reklamowy. 18.25 Wiadom. sportowe. 18.30 Teatr Wyobraźni: Słuchowisko „Kapitan statku Siveking". Rudolfa Sterna w opracowaniu Antoniego Różyckiego (wznowienie). 19.00 Znane utwory w układzie na zespół fortepianów Ivory - Keys (płyty). 19.30 „Na wesołej lwowskiej fali" — audycja p. t. „Nad piękną modrą Pełtwią". 20.00 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie opery „Halka". 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Krzywda furmanów mięsnych

W tych dniach odbył się wiec żydowskich i polskich furmanów mięsa. Na wiecu tym omawiano ciężką sytuację tych ludzi pracy. Opłacają oni wszelkie podatki komunalne, jak drogowy i weterynaryjny, przytem nałożono na nich specjalną opłatę w wysokości 25 zł. miesięcznie za postój furgonów przy ul. Namiestnikowskiej.

Żaden furman w Warszawie nie opłaca specjalnie za postój na jakiejkolwiek bądź ulicy. Dlaczego furmani mięsa mają płacić za postój przy rzeźni?

Osiatkowanie części ulicy Namiestnikowskiej nie może być powodem specjalnych podatków.

Furmani ci nie korzystają z żadnych urządzeń dyrekcji Rzeźni.

Wiec wszystkich furmanów postanowił solidarnie domagać się, aby do nowego budżetu rzeźni r. 1936/37 nie wstawiono pozycji przychodu za postoje.

Nasza Rubryka

FIZYKI, chemji udziela doktór chemji. Zakres gimnazjalny i uniwersytecki. Tanio. Pańska 3 m. 8 do godz. 9 i pół rano lub od godz. 20.

FRANCUSKI PERFECT. Literatura, konwersacja, wypracowania, tłumaczenia. Lekcje teoretyczne i praktyczne. Przechodnia 5 m. 10. Tel. 5-12-37.

Kronika organizacyjna

WOKR. PPS. wzywa, by przedstawiciele Komitetów dzielnicowych stawili się ze sztandarmai o godz. 10.30 rano w sali „Ateneum" na Akademję ku czci tow. tow. A. Sulkiewicza i K. Pietkiewicza.

W poniedziałek dnia 18.11 1935 r.

Posiedzenie Egzekutywy W.O.K.R. odbędzie się w poniedziałek o godz. 6 wieczorem ul. Długa 21.

Wtorek dnia 19.11 1935 r.

Konferencja Wydziału Kolporterskiego odbędzie się dnia 19 b. m. o godz. 6.30 wieczorem przy ul. Długiej 21. Kierownicy kolportażu Dzielnic proszeni o punktualne przybycie.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Dwie Joasie" ze Smosarską.
APOLLO: „Panienka z Poste Restante".
ATLANTIC: „Indyjscy piechurzy".
AMOR: „Roześmiane oczy".
AKRON: „Piotruś" i „Śladami Indjan".
ANTINEA: „Maribu" i „ABC" miłości".
AS: „Wesoła Zuzanna".
BAŁTYK: „Anna Karenina" z Gretą Garbo.
COLOSSEUM: „Mężczyźni wolą mężatki" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Pat i Patachon jako bezdomni".
CORSO: „ABC miłości" i rewja
CAPITOL: „Wacuś" z Dymszą.

CASINO: „Dziewczę z Budapesztu".

EUROPA: „Rapsodja Bałtyku".
FILHARMONJA: „Nie miała baba kłopotu".
FORUM: „Powrót Frankensteina" i „Burza w szklance wody".
FAMA: „Epizod".
FLORIDA: „Noc cudów" i „Każdemu wolno kochać".
HELIOS: „Tajemnica ekspresu" i dodatki.
ITALJA: „Pani i szofer" i „Pojedynek z śmiercią".
KOMETA: „Mały pułkownik" i rewja

LOS: „Bez nazwiska" i dodatki.
LUX: „Bokser i dama" i „Ja mam temperament".
MAJESTIC: „Oczy czarne".

MEWA: „Żyd Süss" i „Czerwona Dama".
MASKA: „Malowana zasłona" z Gretą Garbo.
METRO: „Bar-micwa".
MIEJSKI: „Kapitan Sorell".

MUCHA: Uciekinierzy" i „Donovan".
NOWA TOMBOLA: „Powrót Frankensteina" i „Poszukiwaczki złota".
OKO PRASKIE: „Bengali" i dodatki
PAN: „Chińskie morza".

PETIT TRIANON: „Imitacja życia" i „Niebezpieczny kochanek".
POPULARNY: „Jestem zbiegiem" i rewja.
PROMIEŃ: „Życie jest piękne" i „Młode Orły".
PRAGA: „Mężowie do wyboru" i rewja.
RIALTO: „6 lat miłości" z Claudette Colbert.
RIVIERA: „Żona za 1000 rubli".
ROXY: „Tygrys morderca" i „Czterech dżentelmenów".
SOKÓŁ: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś" i „Wesoły biegun".
STYLOWY: „Sen nocy letniej".
ŚWIATOWID: „Szanghaj" z Charles Beyer.
ŚWIAT: „Roześmiane oczy".
TON: „Baboona".
UCIECHA: „Sequoia" z Jean Parker.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś wieczorem sztuka Stefana Żeromskiego „Turoń".

Dziś o godz. 4 pop. po cenach zniż. „Marcowy kawaler" i „Majster i czeladnik" ze Stefanem Jaraczem i Stanisławą Perzanowską na czele całego zespołu.

TEATR WIELKI: Dziś w niedzielę 3 przedstawienia: o 12 „Wieszczka Lalek" i „Przekorna Lizetta", o 3.30 „Rose Marie", o 8-ej „Halka".

TEATR NARODOWY: Dziś i dni następnych „Przepióreczka" Żeromskiego.

O godzinie 3.30 pop. „Stare wino".

TEATR POLSKI: Dziś „Kordjan" Słowackiego w reżyserji Schillera. Początek godz. 7 m. 30.

O godz. 3 pop. „Król Lear" Szekspira.

TEATR MAŁY: Dziś znakomita komedja Shaw'a „Żołnierz i bohater". O godzinie 4 pop. „Żołnierz i bohater".

TEATR LETNI: Dziś „Dom otwarty „Bałuckiego". O godzinie 11 rano „Dom otwarty". O godz. 4ej popo. „Muzyka na ulicy".

TEATR NOWY: Dziś „Łańcuch" Janiny Morawskiej w reżyserji St Wysockiej.

TEATR KAMERALNY: Ostatnie dni „Ponad śnieg" z Jasińską, Grywińską i Bendą. O godz. 4-ej pop. po cenach wybitnie zniżonych „Ponad śnieg".

W końcowych próbach pod kier. reżyreskim Adwentowicza, „Budowniczy Solness" H. Ibsena.

TEATR MALICKIEJ. Ostatnie dni „Epoka tempa" Cwojdzińskiego.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś doskonała aktualna satyra „Z przedziałkiem".

TEATR WIELKA REWJA (Karowa 18): Dziś komedja muzyczna Berhauera i Oesterreichera „Minister i dessous" z Hanką Ordonówną, Marją Dąbrowską, Antonim Fertnerem, Igo Symem i Ludwikiem Sempolińskim na czele.

TEATR HOLLYWOOD: Rewja „Wesoła jesień" z Mankiewiczówną, Bodo, Tomem, Halamą i t. d.

W najbliższych dniach sensacja: „Podróż na m/s „Piłsudski" do Ameryki z „Lopkiem" Krukowskim.

TEATR NA CHŁODNEJ. Dziś operetka Kalmana „Hrabina Marica".

STOŁECZNY TEATR POWSZECH. Dziś na ul. Młynarskiej nr. 2 o godz. 17-ej i 20-ej „Świerszcz za kominem".

ANTONI SŁONIMSKI O AMERYCE. Dziś o godz. 12.30 po poł. odbędzie się w kabarecie literackim „Cyrulik Warszawski" poranek literacki Antoniego Słonimskiego.

Z FILHARMONJI. Włodzimierz Horowitz, wystąpi w nadchodzący poniedziałek z recitalem, który wypełnią utwory Chopina, Brahmsa, Haydna, Debussy'ego, Bałakirewa i in. Recital nie będzie transmitowany.

Dziś w niedzielę odbędzie się poranek muzyczny, poświęcony Karłowiczowi. Dyryguje T. Mazurkiewicz. Solistami będą pp.: Alfred Ginzburg (skrzypce) i tercet wokalny, złożony z pp. Agarewicz, Maklakiewicz-Szalińskiej i Skoniecznej-Czernickiej. Poranek nie będzie nadawany przez radjo.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś, o g. 4.30 i 8.15 15 nowych atrakcyj, na czele Leinert — człowiek - rakieta.

Ogłoszenia drobne

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.